XIĄŻECZKA

DO

NABOŻEŃSTWA.

W CZASACH

KONFEDERACYI BARSKIEJ

UŁOŻONA,

A NA OBECNE CZASY WIELCE PRZYDATNA.

1845.

W XIĘGARNI KATOLICKIEJ POLSKIEJ,

przy ulicy de Seine St-Germain, 16.

DO BRACI

GDZIEKOLWIEK BĄDŹ CIERPIĄCYCH

ZA

WIARĘ I OJCZYZNĘ

POBOŻNE SŁOWO.

Cierpmy, o Bracia moi, za Wiarę, bo Chrystus Pan cierpiał; módlmy się za nieprzyjacioł naszych, bo i on się modlił; kochajmy Ojczyznę naszą i służmy jej, bo i on kochał i służył aż do łez, potu i krwi Ojczyznie swojej. Miłujmy jedni drugich, bo on miłował nas wszystkich. Miłujmy Chrystusa Pana zawsze nad wszystko, ciałem i duszą i życiem naszém, bo on pierwszy umiłował nas na zawsze i życie dał za nas.

Ale naprzód i przedewszystkiem pokutujmy wszyscy, bośmy zgrzeszyli wszyscy, bo wszyscy zginiemy jeżeli pokutować nie będziem, bo bez pokuty szczerej, serdecznej, poprawczej, SAKRAMENTALNEJ ze krwi Chrystusowej wartość swą biorącej, nie zdołamy oczyścić serc naszych na godny przybytek Boga samego, nie zdołamy przejednać Sprawiedliwości jego słusznie i bardzo słusznie a zbyt łaskawie karzącej biedną Ojczyznę i nas za grzechy Ojców naszych i nasze własne jeszcze obfitsze, jeszcze cięższego karania godne; bo kto się pod ręką Pańską nie poprawia, ten grzesznik zuchwalszy; kto w karaniu grzeszy i w karaniu doczesnem nie uznaje nie tylko sprawiedliwości, ale nadto miłosierdzia i bardzo wielkiego miłosierdzia Bożego, ten miłosierdzia nie godzien.

O bracia cierpiący za Wiarę i Ojczyznę, a

cierpiący w pokucie, z cierpliwością i weselem w Woli Bożej! wyście błogosławieni, wyście wybrani Pańscy, wyście pociechą Nieba, a zbawieniem kochanej Ojczyzny naszej.

Iżby do takiej cierpliwości a pokuty i z niej idącego wesela w Niebie i na ziemi, przywieść wszystkę bracię naszą po Krzyżu i po mieczu, podajem do serca ich tę oto drobną, lecz ważną xiążeczkę, jęk pobożny świętej Polskiej duszy kochającej nad wszystko Boga i Wiarę, a potem Ojczyznę w Bogu i dla Boga.

Xiążeczka ta ułożona w początkach prześladowania Wiary i Ojczyzny naszej, w czasach Konfederacyi Barskiej, jedynie w rękopiśmie do dni naszych przechowana, a dziś w Imie Boże braci naszej do rąk podana, nauczy nas w jakim duchu walczyli przodkowie i mistrze nasi w męztwie i miłości. Też

same są dziś co w on czas potrzeby nasze, też same przeto modlitwy być winny, ale powszechniejsze.

Mało było w owem zepsowaniu Ojczyzny naszej dusz mężnych a świętych, mała liczba walczących, mniejsza może pokutujących; a te drobne garstki nauczyły nas powodzeniem swojem, cobyśmy zdziałać mogli, gdybyśmy wszyscy, jak powinniśmy, byli pokutnikami, wszyscy rycerzami Wiary i Ojczyzny, wszyscy miłośnikami Krzyża Chrystusowego, w którym jednym zwycięztwo jakiego nam potrzeba, zwycięztwo Ojczyzny dla nas na ziemi i Ojczyzny w Niebie — Za pierwszą daj nam Boże umrzeć, a w drugiej żyć wiecznie! Amen.

Dnia 29 Listopada 1845 r. RZYM.

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

Skoro się ockniesz, zaraz niech pierwsze myśli twoje o samym Bogu będą, dla tego przeżegnawszy się krzyżem świętym, mów:

Oświeć mię światłości wieczna światłem Twojem Boże, któryś mnie z nocnych ciemności wybawił. Daj mi powstać do Ciebie Panie, abym Cię nieustannie we wszystkich sprawach moich kochał i chwalił.

Wstawszy klęknij i mów:

Oto dzisiaj na czole mojem kładę chorągiew wiary †. znak zwycięztwa †. tytuł tryumfalny †. Chrystusa Zbawiciela Króla chwały, Syna Bożego. Syn błogosławionej Panny Maryi za nas pod Pontskim Piłatem ukrzyżowany, niech mnie raczy uwolnić dzisiaj od

wszelkiej przeciwności duszy i ciała, od najazdów złych duchów, od złych ludzi, od nieprzyjaciół widomych i niewidomych przez gorzką śmierć swoją, chwalebne zmartwychwstanie i cudowne wniebowstąpienie swoje.

Trójco Przenajświętsza: Ojcze, Synu i Duchu Ś. we trzech osobach jedyny Boże, kłaniam się Tobie i upadam w przepaść nikczemności mojej przed obliczności majestatu Twego.

Ciebie Ojca niezrodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha Ś. Pocieszyciela, świętą i nierozdzielną Trójcę Jedynego Boga, całem sercem i usty wyznawam, chwalę i błogosławię. Tobie cześć i chwała na wieki wieków. W Tobie wszystką moję pokładam nadzieję; cokolwiek mogę mieć dobra duchownego, lub cielesnego w tem i w przyszłem życiu, tego pragnę, tego się spodziewam i dostąpić chcę z Twojej ręki Boże mój, żywocie mój i jedyna nadziejo moja.

Miłuję nieskończoną dobroć Twoję z całego serca i duszy, i usiłowałbym, gdyby można, miłować Cię oną miłością, którą Ciebie miłują wszyscy Święci Aniołowie i ludzie sprawiedliwi, z których miłością łączę najniedoskonalszą miłość moją.

Wierzę statecznie i gotów jestem tysiąc żywotów

łożyć na poświadczenie wszystkich rzeczy, któreś nam objawił i przez prawdziwy Kościół Twój do wierzenia podał.

POLECENIE SIĘ PANU BOGU.

O Panie Boże mój, dziś i przez całe życie moje na całą wieczność mnie samego Tobie zupełnie na ofiarę oddaję, ciało, pamięć, duszę, rozum, wolę i wszystkie siły duszy mojej. Dla Ciebie tylko samego, stanowię wszystkie moje wewnętrzne i powierzchowne sprawy szczerze ku czci i chwale Twojej, i na zbawienie wszystkiego narodu ludzkiego, czynię taką intencyą i sposobem, który Ty, o Boże, wynaleść i po mnie chcieć możesz; a to w jedności onej nieskończonej miłości Twojej, dla której, Syn Twój najmilszy z Nieba tu na ziemię zstąpił i wszelkie dzieło odkupienia naszego, osobliwie podczas gorzkiej męki swojej sprawił. Dla czego wyrzekam się wszelkiej zasługi, zapłaty i łaski, któraby nie miała swej ceny i szacunku z skarbnicy najdroższej krwi Pana i Zbawiciela mojego. Jemu wraz z Tobą i Duchem Ś. miłość, cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Najukochańszy Jezu, Tobie to pierwsze dnia tego westchnienie z głębokości serca pochodzące polecam,

prosząc Cię serdecznie, abyś wszystkie sprawy moje dnia dzisiejszego sam we mnie sprawował, i one wraz z najdoskonalszemi sprawami Twojemi Bogu Ojcu Niebieskiemu na cześć wiekuistą ofiarować raczył.

Najukochańszy Jezu, w ręce Twoje najświętsze oddaję siebie samego dziś, i zawsze, tak jako Ty umierający na krzyżu w ręce Ojca Twojego, a błogosławiona Matka twoja Tobie się oddawała; spraw to we mnie, żebym według woli Twojej żył, Tobie umierał, i życia na obronę kościoła Twego, wiary i praw ojczystych nie żałował, i o to proszę przez zasługi, życia, męki i śmierci Twojej, przez przyczynę Matki Twojej Najświętszej i Wszystkich Świętych, mianowicie moich i królestwa tego Patronów.

Pozdrawiam Cię i wychwalam, najsłodsze Jezusa Chrystusa serce, z którego, jako z niewyczerpanego łask Boskich źródła, wszelkie dobro wypłynęło i płynie; a ze wszystkich sił serca mego, najgłębsze Tobie czynię dzięki, żeś mię tej nocy strzegło i Bogu Ojcu za mnie dzięki oddawało. I teraz słodka miłości moja, Jezu kochany, oddajęć nędzne i niegodne serce moje za ofiarę poranną i z jak największą pokorą zawieram i zalecam oneż ubostwionemu sercu Twojemu; wlej w nie Boskie potoki, i świętą Twoją zapal je miłością.

POSTANOWIENIE NIE GRZESZYĆ.

Boże Wszechmogący, z miłości i pragnienia, które mam, abym Cię przez cały dzień dzisiejszy chwalił i wielbił, poświęcam Ci, polecam i oddaję wszystkie westchnienia serca mojego, wszystkie uczynki i sprawy ciała mojego, i wszystkich członków jego, wszystkie ich ruszenia, wszystkie słowa moje, niech nic nie głoszą, tylko ono pienie: Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów. Przed Tobą Panie Boże mój i przed całym dworem Niebieskim oświadczam się, iż ani zezwolę, ani kiedy zezwolić będę chciał, ile ze mnie jest, na jaką rzecz, któraby była choć z najmniejszą obrazą majestatu Twojego. Stanowię statecznie obrócić wszystkę istotę moją, i siły moje, na służbę i chwałę Twoję. Gotów jestem cierpliwie znosić wszystkie trudy i przykrości, nawet śmierć sama miłą i słodką mi będzie dla obrony praw Twoich świętych wiary, i praw ojczystych, jeżeli najświętsze wyroki Twoje tak o mnie rozrządziły, abym w teraźniejszej okazyi na ciele zginął. Dusza aby nie zginęła, składam ją teraz na zawsze w ojcowskie ręce Twoje, żeby tam była pomieszczona, gdzie jest bezpieczeństwo bez

bojaźni, pokój bez zamieszania, spoczynek wieczny bez utrudzenia. Amen.

PROŚBA O POMOC.

Wiesz dobrze o Boże mój, że nic nie mogę uczynić godnego chwały wiecznej, wiesz ułomność moją, żem jest słaby i mizerny, wiesz dobrze że potrzebuję łaski Twojej świętej abym Cię dnia dzisiejszego nie obraził; dla tego gorąco o nią proszę, abym się strzegł grzechów wszelkich, a ćwiczył się w cnotach chrześciańskich. Z Ciebie samego wszystka możność moja. Powstań Panie na pomoc moją, a skuteczną łaską Twoją dodaj siły żebym to, com postanowił, rzeczą samą na chwałę Twoją a pożytek duszy mojej wykonał.

ODDANIE SIĘ NAJŚWIĘTSZEJ PANNIE.

O Pani moja, Święta Marya, ja się Twojej łasce i osobliwej straży i wnętrzności miłosierdzia Twego, dzisiaj i każdego dnia, i w godzinę zejścia mego, duszę moją i ciało moje polecam; wszystką nadzieję i pociechę moją, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego, Tobie poruczam, aby przez

Twoją najdostojniejszą przyczynę i przez zasługi święte Twoje, wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według Twojej i Syna Twego woli. Amen.

POLECENIE SIĘ Ś. ANIOŁOWI STRÓŻOWI.

Aniele Boży, któryś jest stróżem moim, mnie, tobie z Opatrzności Boskiej zleconego, dnia dzisiejszego oświeć, strzeż, rządź i sprawuj i do żywota wiecznego doprowadź. O Duchu Anielski, opiekunie mój najwierniejszy, bądź mi dnia dzisiejszego przeciwko nieprzyjacielowi wodzem i obroną, w drodze zbawienia pomocnikiem, od złego ducha i pokus szatańskich zachowaj mnie, abym według przykazań Boskich żył, grzechów się strzegł, w cnotach się chrześciańskich ćwiczył a po tem doczesnem życiu, powszechnemu Panu i Bogu naszemu w ojczyznie niebieskiej służył, Jego ze wszystkiemi duchami Niebieskiemi i ze wszystkiemi Świętemi przez całą wieczność chwalił i wielbił. Amen.

POLECENIE SIĘ ŚŚ. PATRONOM NA CHRZCIE, I BIERŻMOWANIU WZIĘTYM, TUDZIEŻ NA TEN MIESIĄC OBRANYM.

Swięci Patronowie moi na chrzcie, bierzmowaniu i tego miesiąca za osobliwych opiekunów i obrońców

wybrani, jako wam szczególne winien jestem uszanowanie i ukłon, tak i waszej osobliwej ufam miłości ku mnie, i przed Bogiem przyczynie. Proszę was pokornie, jednajcie mi przez święte wasze zasługi, abym dzisiaj i po wszystkie dni żywota mojego, Boga z całego serca kochał i Jemu wiernie służył, żebym charakteru chrześciańskiego na chrzcie S. nabytego, sprosnościami grzechów moich nie kalał, a żywą Wiarę Chrystusową zawsze wyznawał, onej krwią i życiem przeciwko Kościoła Jego nieprzyjaciołom mężnie i odważnie bronił, żebym nigdy od mego Odkupiciela, mego Zbawiciela, przez złe sprawy moje nie odstępował. Uproście mi pomnożenie łaski poświęcającej na chrzcie wziętej, odwagę i męztwo do wyznania wiary ś. i jej obrony, do cierpienia w każdej przygodzie. Uproście moc i siłę przeciwko widomych i niewidomych nieprzyjaciół potędze i srogości do zwyciężenia i pokonania najazdów i pokus szatańskich. Uproście świętą w przykrościach cierpliwość, ćwiczenie się i postępowanie w cnotach chrześciańskich, wszystkie dary i łaski Ducha S. a w szczególności abym dziś Bogu doskonale służył i wszystkie zabawy, prace, i usiłowania moje porządnie odbywał i one na chwałę Bogu ofiarował. Amen.

ANIOŁ PAŃSKI.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi, i poczęła z Ducha Świętego. — Zdrowaś Maryo, i t. d.

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. — Zdrowaś Maryo, i t. d.

A Słowo stało się Ciałem, i mieszkało między nami. — Zdrowaś Maryo, i t. d.

℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.

℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MODLMY SIĘ.

Łaskę Twoję, prosimy Cię Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za Anielskiem Zwiastowaniem Wcielenie Chrystusa Syna Twojego poznali, przez mękę Jego i Krzyż, do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni: Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO.

Pokój Pana naszego Jezusa Chrystusa, moc najświętszej męki Jego, znak Krzyża świętego †, napis zwycięzki:

Jezus Nazareński król żydowski, Dziewictwo Błogosławionej Panny Maryi; straż i obrona Świętych Aniołów, osobliwie Anioła stróża mego, wspomożenie wszystkich Wybranych Boskich niech będą między mną i nieprzyjaciołami mojemi dziś, zawsze i w godzinę śmierci mojej, Amen.

Oto † Pański, uciekajcie strony przeciwne, zwyciężył Lew z pokolenia Judy.

W Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

LITANIA

O NAJSŁODSZEM IMIENIU JEZUS.

—

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Swięty, Boże.
Jezu Synu Boga żywego.
Jezu Chwało Ojca.
Jezu Czystości światła wiekuistego.
Jezu Królu chwały.
Jezu Słońce sprawiedliwości.
Jezu Synu Maryi Panny.
Jezu miłości godzien.
Jezu przedziwny.
Jezu Boże mocny.
Jezu Ojcze wieku przyszłego.
Jezu Wielkiej Rady Aniele.
Jezu najpotężniejszy.
Jezu najposłuszniejszy.
Jezu najcierpliwszy.
Jezu cichy i pokornego serca.
Jezu Miłośniku czystości.
Jezu Miłośniku nasz.
Jezu Boże pokoju.
Jezu Sprawco życia.
Jezu Przykładzie cnót.
Jezu pragnący dusz naszych.

Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami.

Jezu Boże nasz.
Jezu Ucieczko nasza.
Jezu Ojcze ubogich.
Jezu Skarbie wiernych.
Jezu dobry Pasterzu.
Jezu Światłości prawdziwa.
Jezu Mądrości przedwieczna.
Jezu Dobroci nieskończona.
Jezu Drogo nasza i Żywocie nasz.

Zmiłuj się nad nami.

Jezu Wesele Aniołów.
Jezu Królu Patryarchów.
Jezu Mistrzu Apostołów.
Jezu Nauczycielu Ewangielistów.
Jezu Mocy Męczenników.
Jezu Światłości Wyznawców.
Jezu Czystości Panieńska.
Jezu Chwało Kapłanów.
Jezu Korono Wszystkich Świętych.

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw. Przepuść nam Jezu.
Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Jezu.
Od wszelkiego grzechu. Zachowaj nas Jezu.
Od gniewu Twego. Zachowaj nas Jezu.

Od sideł piekielnych. Zachowaj nas Jezu.
Od ducha pożądliwości. Zachowaj nas Jezu.
Od zaniedbywania natchnień Twoich. Zachowaj nas Jezu.
Od śmierci wiecznej. Zachowaj nas Jezu.
Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego. Wybaw nas Jezu.
Przez narodzenie Twoje.
Przez wiek dziecińStwa Twój i niewinność Twoję.
Przez przenajświętsze życie Twoje.
Przez prace Twoje.
Przez mękę i konanie Twoje.
Przez krzyż Twój i opuszczenie Twoje.
Przez trwogi Twoje.

Wybaw nas Jezu.

Przez śmierć i pogrzebanie Twoje.
Przez zmartwychwstanie Twoje.
Przez wniebowstąpienie Twoje.
Przez radości Twoje.
Przez chwałę Twoję.
Przez najsłodsze Imie Jezus Twoje.
Przez przyczynę Najświętszej Matki Twojej.
Przez przyczynę Wszystkich Swiętych Twoich.

Wybaw nas Jezu.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata : przepuść nam Jezu.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata : wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata : zmiłuj się nad nami Jezu.

Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejsou.

ANTYFONA.

Wicża najmocniejsza Imie Pańskie ; do Niego bieży sprawiedliwy a wywyższon będzie : Wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie.

℣. Niech będzie błogosławione Imie Pańskie.

℟. Teraz i zawsze i na wieki wieków.

℣. Na Imie Jezus niech wszelkie kolano upada.

℟. Niebieskie, ziemskie i piekielne.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy moje.

℟. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Panie nasz, Jezu Chryste, który rzekłeś : *Proście, a będzie wam dano : szukajcie, a znajdziecie : kołaccie, a*

będzie wam otworzono : błagamy, daj nam proszącym Ciebie, łaskę najświętszej i Boskiej Twej miłości : abyśmy Cię ze wszystkiego serca kochając, a wyznając usty i uczynkami, chwalili Ciebie po wszystkie wieki. Amen.

GODZINKI

O PANU BOGU.

POD CZAS WOJNY.

(Na tę nutę co : Jezu słodkie pamiętanie i t. d.)

Oto Krzyż Pański †, uciekajcie strony przeciwne, zwyciężył Lew z pokolenia Judy.

NA JUTRZNIĘ.

℣. Zacznijcie usta nasze chwalić Pana swego,

℟. Zacznijcie opowiadać dziwne sprawy jego.

℣. Przybądź miłościwy Boże ku pomocy,

℟. Wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy.

℣. Chwała Ojcu i Synowi jego Przedwiecznemu.

℟. I równemu im w Bóstwie Duchowi Świętemu.

℣. Jak była na początku, i zawsze i ninie,

℟. Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.

HYMN.

Królu Nieba, Królów Panie,
Wojska Rządco i Hetmanie,
Tyś zwycięztwa dawcą w boju,
Tyś i źródłem jest pokoju.
Ojcze miły dla pokornych,
Sędzio mściwy na upornych,
Masz gniewliwą lwów naturę
Mienić w lepszą moc posturę,
Nieprzyjaciół stłum zamachy,
Oddal od nas ich postrachy,
Ręki Twojej dziwna siła,
Daj, by z nami zawsze była.

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który nas cieszy w każdem utrapieniu naszem.

℣. Ręka Twoja Panie uwielbiona w męztwie,

℟. Ręka Twoja Panie pokonała nieprzyjaciela.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją,

℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, w którego ręku są wszystkich mocy i wszelakich królestw rozrządzenia, wejrzyj i na pomoc wiernych Twoich pospiesz się, aby narody kacerzów i odszczepieńców w okrucieństwie swojem ufające, mocą prawicy Twojej starci byli, a wielmożności Imienia Twego poznali, żeś Ty jest który za nas wojujesz. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa który z Tobą żyje i króluje, Bóg na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją,

℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu Chwała.

℣. Dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boskie niech odpoczywają w pokoju.

℟. Amen.

NA PRYMĘ.

Oto ✝ Pański i t. d. *(jak wyżej).*

℣. Przybądź nam ℟. Wyrwij nas ℣. Chwała Ojcu ℟. Jak była	jak na Jutrznię.

HYMN.

Wszechmogący świata sprawco,
W utrapieniu pociech dawco,
Rozkazujesz wiatrom w chmurze,
Uspokajasz wodne burze;
Na twój rozkaz morskie wały
Izraelczykom za mur stały,
Jak najtrwardszą w skałach drogą,
Przeszli morze suchą nogą,
A Faraon co ich goni,
Z wojskiem ginie w tych wód toni.
Daj Twej ręki dziwna siła
By nas wszędzie prowadziła.

ANTYFONA.

Wyśpiewujemy Panu, albowiem chwalebnie uwielbiony jest, konia i jezdzca zatopił w morzu.

℣. Przewodnikiem byłeś w miłosierdziu.

℟. Ludowi któryś odkupił.

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

℟. A wołanie moje i t. d.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże i t. d. *(jak wyżej.)*

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

℟. A wołanie i t. d.

℣. Błogosławmy i t. d.

℟. Bogu Chwała.

℣. Dusze wiernych i t. d.

℟. Amen.

NA TERCYĘ.

Oto ✝ Pański, ℣. Przybądź nam	jak na Jutrznię

HYMN.

Dziwny Boże w Twej dzielności,
Rządzisz wszystko w roztropności,
Dwa na Niebie w ślicznej parze
Osadzone luminarze
Są posłuszne słowu Twemu;

Nad swój zwyczaj Jozuemu
W bitwie dłużej przyświecały,
Te się mienią w ostre strzały
Przeciw swemu przyrodzeniu,
Ku poganów zatraceniu,
Niech i teraz nie zachodzą,
Aż poginą co nam szkodzą.

ANTYFONA.

Adonai Panie, tyś jest wielki i sławny w mocy Twojej którego nikt zwyciężyć nie może.

℣. Sprawiedliwi Panie wyśpiewali Imie S. Twoje.
℟. I zwycięzką rękę chwalili wzajemnie.
℣. Panie wysłuchaj i t. d.
℟. A wołanie moje i t. d.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże i t. d. *(jak wyżej.)*

℣. Panie wysłuchaj i t. d.
℟. A wołanie i t. d.
℣. Błogosławmy i t. d.
℟. Bogu Chwała.
℣. Dusze wiernych i t. d.
℟. Amen.

NA SEXTĘ.

Oto † Pański	jak na Jutrznię.
℣. Przybądź nam	
℟. Wyrwij nas	
℣. Chwała Ojcu	
℟. I równemu	

HYMN.

Mocny Boże w rządach, który
Wznosisz padół, zniżasz góry,
Słabi dzielne biją męże,
Własne topią w nich oręże,
Własnym mieczem Goliata
Mały Dawid głowę płata.
Holofernes od Judyty
Własnym mieczem jest zabity.
Na mężnego Bóg Syssarę
Przez Deborę zséła karę,
Jeden tylko tysiąc znosi,
Jeden tysiąc dziesięć płoszy.

ANTYFONA.

Łuk mocarzów zwyciężony jest, a słabi opasali się męztwem.

℣. Święci przez wiarę stali się mocnymi,

℟. Obozy cudze odwrócili.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moję,

℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, i t. d. (*jak wyżej*

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

℟. A wołanie i t. d.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu chwała.

℣. Dusze wiernych zmarłych i t. d.

℟. Amen.

NA NONĘ.

Oto † Pański.
℣. Przybądź nam.
℟. Wyrwij nas.
℣. Chwała Ojcu i t. d.
} jak na Jutrznię.

HYMN.

Obrońca nasz Bóg jedyny,
Przyrzekł ludu swego syny
Wzbudzić przeciw greckiej rzeszy,

Jako nas w tym Prorok cieszy;
W południowej zabrzmieć chmurze,
By północne zgromił burze.
Trąbo głosu straszliwego,
Opiekunie ludu twego,
Niechaj nad nim grzmią Niebiosy,
Niech zastraszą Twoje głosy,
Jak w obozie Gedeona
Twej ich ręki moc pokona.

ANTYFONA.

Męztwo moje i chwała moja Pan, i stał mi się na zbawienie.

℣. Pana lękać się będą nieprzyjaciele.

℟. I zagrzmi nad nimi w Niebiesiech.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moję.

℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, i t. d. (*jak wyżej*).

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

℟. A wołanie moje i t. d.

℣. Błogosławmy i t. d.

℟. Bogu chwała.

℣. Dusze wiernych i t. d.

℟. Amen.

NA NIESZPOR.

Oto † Pański
℣. Przybądź nam
℟. Wyrwij nas
℣. Chwała Ojcu i t.d.
} Jak na Jutrznią

HYMN.

Wzorze mądrych niepojęty,
Niechaj pozna lud uwzięty
Jak są próżne jego zdania,
Jedne myśli zawikłania;
Kto w swych wojskach moc zakłada,
Nie przyznaje że Bóg włada,
Bo nie żadne ludzkie męztwo
Daje tryumf i zwycięztwo;
Moc największa wojsk omyli,
Jeśli Pan Bóg nie posili;
My w Twej łasce ufność mamy,
Że przy Tobie nie przegramy.

ANTYFONA.

Twoja jest Panie wielmożność, moc, chwała i zwycięztwo.

℣. Jeżeli się poruszą przeciwko mnie obozy, nie będzie się lękało serce moje.

℟. Jeżeli powstaną boje, w Nim ja ufać będę.

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

℟. A wołanie i t. d.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże i t. d. (*jak wyżej*).

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

℟. A wołanie i t. d.

℣. Błogosławmy i t. d.

℟. Bogu Chwała.

℣. Dusze wiernych i t. d.

℟. Amen.

NA KOMPLETĘ.

℣. Nawróć nas Panie Zbawicielu nasz.

℟. A gniew Twój racz odwrócić od nas.

Oto † Pański
℣. Przybądź nam
℟. Wyrwij nas
℣. Chwała Ojcu i t.d.
} jak na Jutrznią

HYMN.

Królu, który królmi władasz,
Onych z tronu, gdy chcesz, składasz,
Wydaj dekret z Twoich sądów
Na odmianę Polskich rządów.
Polska srodze utrapiona,
Zewsząd prawie opuszczona,
Weź w opiekę jej koronę
A w uciskach daj obronę,
Nieprzyjacioł hardość srogą
Wielowładną zetrzej nogą,
Rządź Polaków, wzbudź ich serce,
Niech pohańbią swe morderce.

ANTYFONA.

Błogosławionyś Izraelu — którego Pan strzeże tarczy, pomocy twojej i miecza chwały zaprzeczą nieprzyjaciele, ty karki ich deptać będziesz.

℣. Ja zniosę jarzmo Babylonu z karku twojego.

℟. I rogi bezbożnych połamię.

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

℟. A wołanie moje i t. d.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże i t. d. (*jak wyżej*).

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moję.

℟. A wołanie moje i t. d.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu Chwała.

℣. Dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Twoje niech odpoczywają w pokoju.

℟. Amen.

POLECENIE.

Przyjmij Boże moje pienie,
Odpuść grzechy, daj zbawienie.
Dobroć Twoję któż opowie?
Liczysz włosy na mej głowie,
Że i jeden nie upadnie.
W każdym razie mi przybywaj,
Pod Twym cieniem mnie ukrywaj;
Chceszli też, bym legł w tym boju,
Przyjmij duszę mą w pokoju.
Polecam ją w Twoje ręce,
Nie podaj jej wiecznej męce.

ANTYFONA.

Błogosławiony Pan Bóg nasz, który przyucza ręce nasze do boju, i palce nasze do wojny.

℣. Strzeż nas Panie jako źrenicę oka Twojego.

℟. Pod cieniem skrzydeł Twoich zachowaj nas.

MODLITWA.

Wszechmogący i miłosierny Boże, który występnych i grzeszących dotykasz i rozweselasz, chłostasz i leczysz, martwisz i ożywiasz, dręczysz i jako Ojciec dobrotliwy z surowością łaskawość łączysz, zmiłuj się nad nami, abyśmy przewinieniem naszem słusznie zasmuceni, pocieszeniem Twojem od wszelkich przeciwności byli wybawieni. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą w jedności Ducha Ś. żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

LITANIA

DO PANA BOGA.

Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Boże Ojcze Ojców naszych. Zmiłuj się nad nami.

Boże Synu Xiąże pokoju.

Boże Duchu rady i męztwa.

Boże w Trójcy jedyny.

Boże Panie zastępów.

Boże, któryś rebelizującego Lucypera z jego spółecznikami z nieba do piekła na wieczne wygnanie strącił.

Boże, którego mocą Abraham nieprzyjaciół zwyciężył, Lota i wszystkę substancyą jego z rąk ich uwolnił.

Boże, któryś Jakóba z prześladowania brata swego Ezawa wybawił.

Boże, któryś lud Twój z niewoli Egipskiej mocą ręki Twojej cudownie wyprowadził.

Boże, któryś ludowi Twojemu rąk Faraona uchodzącemu Anioła za przewodnika dać raczył.

Boże, któryś lud Twój goniące wojsko Faraona w głębokości morskiej zatopił.

Boże, którego mocą lud Twój w Rafidim Amaleka przeciwko sobie wojującego zwyciężył.

Boże, którego mocą lud Twój Sehona króla Amarej-

(margin: Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami.)

skiego i Oga króla Bazanu z wojskiem zawojował i wszystkę ich ziemię opanował.

Boże, którego mocą Jozue trzydziestu królów i jednego zwyciężył i wszystkie ich królestwa osięgnął.

Boże, którego mocą Jozue słońcu i księżycowi w swoim biegu aż do wygranej zastanowić się kazał.

Boże, za którego dziwną sprawą na głos brzmiących w obozie ludu Twego trąb mury Jerychońskie upadały, i nieprzyjaciel zwyciężony.

Boże, za którego dziwną sprawą głos trąby Gedeona w obozie Madyanitów straszną trwogę, zamieszanie, i wspólne między sobą zabójstwo uczynił.

Boże, którego mocą Gedeon, Oreba Zeba wodzów, Zebrę i Salamandrę królów Madyanitów zawojował.

Boże, któryś Sissarę Hetmana i wojska króla Jabin w ręce Debory podał.

Boże, którego mocą niezwyciężony Samson jedną oślą szczęką tysiąc Filistynów zabił.

Boże, którego mocą Dawid bezbronny jednym z procy kamykiem okrutnego Goliata zabił, i obelgę z Izraela zniosł.

Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami.

Boże, którego mocą Anioł w obozie Sennacheryba jednej nocy sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy wojska zabił.

Boże, którego mocą Judith ogromnemu Holofernesowi własnym jego mieczem głowę ucięła, i lud swój od zginienia uwolniła.

Boże, któryś za prozbą Estery lud Twój od surowego wytracenia dekretu z rąk Asswera uwolnił, i największego nieprzyjaciela jego Amana sromotną śmiercią słusznie ukarał.

Boże, któryś Machabejczyków wielkiemi zwycięztwy wsławił, i nad straszną Nikanora potęgą tryumfować dopuścił.

Boże, któryś Rycerstwu Polskiemu znakomite z nieprzyjacioł zwycięztwa dawał.

Boże, któryś Rycerstwo Polskie przez ŚŚ. królestwa tego Patronów na Niebie pokazujących się do wojny cudownie utwierdzał.

Boże, któryś się przez Ś. Stanisława Biskupa Krakowskiego występnemu rycerstwu Polskiemu groźnym pokazał.

Boże, któryś przez zasługi i przyczynę tegoż Swiętego

Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nad nami.

na Moskwę Polskę nachodzącą powietrze przepuścił.

Boże, możny, i mocny w boju.

Boże, którego się lękają nieprzyjaciele.

Boże, który na nieprzyjacioł grzmisz w Niebiesiech.

Boże, który na nieprzyjacioł strzały i pioruny z Nieba rzucasz.

Zmiłuj się nad nami.

Boże, który na nieprzyjacioł ludu Twego kamienie z Nieba jak grad spuszczasz.

Boże, który jednem tchnieniem nieprzyjacioł zabić możesz.

Boże, który nie w męztwie wojska, ale z Nieba zwycięztwo dajesz.

Boże, którego mocą jeden ściga tysiąc, a dziesięciu płoszy dziesięć tysięcy.

Zmiłuj się nad nami.

Boże, który kruszysz łuki mocarzów, a umacniasz słabych.

Boże, w którego mocy są wszystkie kraje ziemskie.

Boże, który na trzech palcach świat cały utrzymujesz.

Boże, który wszystko pod miarą, liczbą i wagą rozporządzasz.

Zmiłuj się nad nami.

Boże, bez którego włos z głowy nie zginie.

Boże, bez którego i jeden wróbel na ziemię nie upadnie.

Boże, w którego bojaźni nadzieja męztwa.

Boże, nadziejo nasza i wieżo najmocniejsza od oblicza nieprzyjaciela.

Boże, męztwo nasze, chwała i zbawienie.

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw. Przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego. Wybaw nas Panie.

Od grzechu każdego,

Od gniewu twego,

Od nienawiści wzajemnej i wszelkiej złej woli,

Od przestępstwa przykazań Twoich,

Od przestępstwa artykułów wojskowych,

Od wyjawienia zwierzonego sekretu,

Wybaw nas Panie.

Od niedotrzymania przysięgi wykonanej Ojczyznie.

Od nieroztropnej obojętności,

Od szkodliwej parcyalności,

Od wszelkiej zdrady i praktyk,

Od fałszywych braci,

Od wszelkich gwałtów i bezprawia,

Wybaw nas Panie.

Od niepomiarkowanej chciwości i łakomstwa,
Od obżarstwa i zbytków,
Od zuchwałego sobie ufania,
Od własnej chluby,
Od wszelkiego wstydu i sromoty,
Od miecza nieprzyjacielskiego,
Od nieprzyjaciela duszy,

Wybaw nas Panie.

My grzeszni do Ciebie wołamy, Wysłuchaj nas Panie,

Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś karanie od nas oddalić raczył,
Abyś nam żal serdeczny za grzechy dać raczył,
Abyś wszelkie pokusy szatańskie od nas oddalić raczył,
Abyś nas w świętej wstrzemięźliwości i czystości ciała i umysłu zachować raczył,

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś nam miłość wzajemną i jednomyślność do dobrego dać raczył,
Abyś wszelką bojaźń i trwogę od nas oddalić raczył,
Abyś nas w męztwie i odwadze utwierdzić raczył,
Abyś nieporządną miłość życia doczesnego od nas oddalić raczył,

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś nam śmierć miłą i słodką za wiarę, wolność Twoję i ojczyste prawa uczynić raczył,
Abyś nam wytrwanie w dobrem przedsięwzięciu dać raczył,
Abyś nas, i wszystko wojsko nasze w Twojej świętej opiece i obronie mieć i zachować raczył,
Abyś we wszystkich Polakach gorliwość wzbudzić raczył,

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś Królestwo Polskie rządzić i sprawować raczył.
Abyś wszystkie szkodliwe przypadki od niego oddalić raczył,
Abyś wszystkich jego nieprzyjacioł pohańbić i poniżyć raczył,
Abyś Kościół Twój święty sprawować i zachować raczył,

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś nieprzyjaciele jego potłumić i zatracić raczył,
Abyś wszystkie odszczepieństwa i herezye wykorzenić raczył,
Abyś namiestnika najprzedniejszego Apostolskiego i wszystkie duchowne stany w świętej pobożności zachować raczył,

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś też nas samych w służbie Twojej świętej utwierdzić i zachować raczył,

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył,

Abyś wszystkich wiernych, mianowicie na niniejszej wojnie zmarłych dusze do wiecznego odpoznienia domieścić raczył,

Abyś prożby nasze miłościwie przyjąć raczył,

Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.

Baranku Boży i t. d. Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży i t. d. Zmiłuj się nad nami.

Chryste, Królu chwały. Usłysz nas.

Chryste, zwycięzco najchwalebniejszy. Zmiłuj się nad nami.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d.

PSALM LXIX.

Boże pokwap się ku wspomożeniu memu:

Panie pospiesz ku ratunkowi memu:

Niechaj będą zawstydzeni i pohańbieni którzy szukają duszy mojej.

Niech się obrocą wstecz, i niech się zawstydzą ci którzy mi życzą złego.

Niech się natychmiast nazad obrocą ze wstydem ci, którzy mi mówią ehej, ehej.

A niech się weselą i radują wszyscy, którzy Cię szukają, a niech zawsze mówią:

Niechaj uwielbion będzie Pan, ci którzy miłują zbawienie twoje.

A jam ubogi i żebrak, Boże wspomóż mię.

Tyś jest pomocnikiem i obrońcą moim: Panie nie omieszkiwajże.

Chwała Ojcu i t. d.

PSALM CXX.

Podniosłem oczy moje w górę, zkądby mi pomoc przyszła.

Pomoc moja od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Niechaj nie poda na poruszenie nogi twojej, niechaj nie drzemie który cię strzeże.

Oto się nie zdrzemie ani zaśnie który cię strzeże, Pan obroną twoją nad prawicą twoją.

Przez dzień nie dopali ci słońce, ani xężyc przez noc.

Pan cię strzeże od wszystkiego złego, niechaj strzeże duszy twojej Pan.

Pan niech strzeże wnijście twoje i wyjście twoje, odtąd aż na wieki.

Chwała Ojcu i t. d.

PROŹBY.

℣. Racz zbawić sług twoich. ℟. Boże mój w tobie ufających. ℣. Bądź nam miasto zamku obronnego. ℟. W oblężeniu od nieprzyjaciela naszego.

℣. Niechaj nieprzyjaciel nie bierze góry nad nami. ℟. A syn nieprawości niechaj się nie waży szkodzić nam. ℣. Módlmy się za braci naszych tu nieprzytomnych. ℟. Racz zdrowo zachować sług Twoich w Tobie ufność mających. ℣. Racz ich obesłać poratowaniem z świętych przybytków Twoich. ℟. A z Syonu racz ich bronić.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę naszę.

℟. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MODLMY SIĘ.

Boże który uśmierzasz wojny i nieprzyjacioł ludu w Tobie ufność mającego, mocą Twojej obrony zwyciężasz, przybądź na pomoc wiernym Twoim miłosierdzia Twego wzywającym, a narody odszczepieńców i kacerzów w swej zuchwałości zacięte mężną ręką Twoją potłum, abyśmy Cię nieustannem dziękczynieniem wychwalali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków! Amen.

PIEŚŃ
O PANU BOGU.

PSALM XC.

Kto się w opiekę poda Panu swemu,
A całem sercem szczerze ufa jemu;
Śmiele rzec może: mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga. —
Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje,
I w zaraźliwem powietrzu ratuje.
W cieniu swych skrzydeł, zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie. —
Stateczność Jego, tarcz i puklerz mocny;
Za którym stojąc, na żaden strach nocny,

Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.
Z tąd wedle ciebie tysiąc głów polęże,
Z tąd drugi tysiąc, ciebie niedosięże.
Miecz nieuchronny, a Ty przecie swemi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznemi.
Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja,
Iż Bóg Najwyższy jest obrona twoja;
Niedostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda. —
Aniołom swoim każe cię pilnować,
Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować
Na ręku będą, abyś idąc drogą,
Na ostry kamień nieugodził nogą.
Będziesz bezpiecznie po żmijach zjadliwych,
I po padalcach deptał niecierpliwych. —
Na lwa srogiego bez obrazy wsiądziesz,
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.
Słuchaj co mówi Pan: kto mnie miłuje,
A zemną sobie szczerze postępuje;
Ja go też także w jego każdą trwogę
Niezapamiętam, i owszem wspomogę.
Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony

Niech pewien będzie, pewien i zacności,
I lat sędziwych i mej życzliwości.

PIEŚŃ DRUGA.

PSALM XXX.

Będę Cię wielbił mój Panie,
Póki mnie na świecie stanie:
Boś mnie w przygodzie ratował,
I śmiechów ludzkich zachował.
Panie! wołałem ku Tobie,
A Tyś mnie wsparł w mej chorobie,
Dodałeś mi swej pomocy,
Żem nie ujrzał wiecznej nocy.
Zborze Pański! śpiewaj swemu
Obrońcy najpewniejszemu:
Uczyń cześć powinną z chęci,
Jego najświętszej pamięci.
Gniew Jego prędkiej odmiany
A łaski wiek nieprzetrwany;
Kogo wieczór zafrasuje
Tego rano pożałuje.

Mnie zuchwałe szczęście było
Tak dalece ułudziło,
Żem śmiał rzec : w tej klubie stoję,
Że się odmiany nie boję.
Łaska Twoja Panie była
Tak mocno mnie utwierdziła;
Ale skoroś twarz odwrócił
Wneteś moją hardość skrócił.
Cożem ja miał począć sobie?
Jedno głos podnieść ku Tobie:
Coć za korzyść mocny Boże,
Z mego zginienia być może?
Zalić proch cześć będzie dawał,
Albo Twą dobroć wyznawał?
Pan usłyszał głos mój lichy,
Wsparł mię, zmazał moje grzechy.
Użyłeś zwykłej litości,
Obróciłeś płacz w radości;
Zdjąłeś ze mnie wór żałobny
A włożyłeś płaszcz ozdobny.
Przeto Cię wesoło wszędzie
Lutnia moja wielbić będzie:
Chwała Twoja wieczny panie!
W ustach moich nieustanie.

PIEŚŃ TRZECIA.

PSALM LXXVII.

Pohańcy, o Boże żywy! Wojują Twój kraj właściwy, Kościoł Twój zesromocili, Miasto z gruntu wywrócili.

Pobitych leżą na ziemi Trupy sług Twoich, któremi, Karmi się ptastwo brzydliwe, I bestye drapieżliwe.

A krew ich po drogach żywa, Jako woda z deszczu pływa. A niemasz ktoby z litości, Piaskiem przygrzebł biedne kości.

Nasz przypadek nieszczęśliwy, Sąsiad widząc zazdrościwy, Oczy pasie, serce cieszy. W okolicy wszystkich śmieszy.

Rychłoż o wszechmocny Panie, Twój przeciw nam gniew ustanie? Gniew pożarowi srogiemu Równy nieugaszonemu.

Użyj na tych swej srogości, Którzy żadnej już miłości Dla Ciebie nie mają, Ani w troskach Cię wzywają.

Przez ogień i przez miecz srogi, Szczętem ginie lud

ubogi, Miasta, zamki obalają, Z ziemią samą je równają.

Niechciej pomnieć naszych złości, A racz użyć Twej litości Nad nami utrapionemi, Panie, sługami Twojemi.

Wspomóż Boże miłosierny W utrapieniu lud Twój wierny. Dla chwały imienia Twego, Niepamiętaj grzechów jego.

Nie daj by między pogany, Ten głos kiedy był słyszany: Gdzie ich teraz ów Bóg sławny, Ich obrońca i stróż dawny?

Chciej przed oczami naszemi, Pomstę pokazać nad temi, Którzy sług Twych zabijali, Krew niewinną rozlewali.

Usłysz głos więźniów jęczących, I w tarasach się dręczących. Oddal od nich śmierć surową, Która wisi nad ich głową.

Sąsiadóm płać siedmiorako, Którzy snać nie tak nam, jako Tobie Panu urągali, I szyderstwem naśmiewali.

A my lud Twojej opieki, Będziem Cię sławić na

wieki. Nie zamilczem Twojej chwały, Póki Nieba będą trwały. Amen.

PIEŚŃ CZWARTA.

Do ciebie Panie pokornie wołamy, Łzy wylewając serdecznie wzdychamy. Daj zgodę, miłość Polskiemu Rycerstwu, Niech mężnie stawa przeciwko Kacerstwu.

Potłum złośliwe z Schizmą herezye. Polska w swej wierze niech spokojnie żyje. Podwyż Kościół twój, niech Twą moc uczuje, Z Twych nieprzyjaciół niechaj tryumfuje.

Puść na nich Boże, strach gniewu srogiego, Niech się przelękną ramienia Twojego, A pobłogosław Królestwu Polskiemu, Od nieprzyjaciół Twych uciśnionemu.

Wszak Tobie Panie niemasz nic trudnego, Wszystko dokaże moc słowa jednego. Boć głos Twój Jerych słabym szkłem obalił, Słońce wstecz cofnął, I Pentapolim spalił.

By suchą nogą lud upodobany, Wszędzie przechodził wyniszczać pogany. Wgłębokiem morzu drogęś

mu uprawił, Wody na kształt skał w Jordanieś zostawił.

Boże Wszechmocny, czyli dziś skrócone, Łask Twoich dzieła będą niezmierzone. Zmiłuj się kiedy zajadłość kacerza, Na zgubę ludu Twojego zamierza.

I chce wyniszczyć wiarę Twoję świętą, A swoję rozsiać naukę przeklętą. Już schizma burzy Twe święte kościoły, z ozdób złupione jak puste stodoły.

Powstań o Boże, skarz takowe zbrodnie, Niechaj Ci służy lud Polski swobodnie. Racz bronić miejsca naszego zbawienia, Gdzie chwałę głosim Twojego Imienia.

Pohańb, zatrać, co się z nas urągają. Niech świętą Twą opiekę nad wiernemi znają. Wyniszcz kacerzów w tem Królestwie wszędzie. Niech jedna trzoda jeden Pasterz będzie. Amen.

LAMENT.

W tak nieszczęśliwym Polski frasunku,
Od własnych synów niema ratunku,
Patrzą przez szpary

Na zgubę wiary,
I sami giną.
Drudzy za wiarę na koń wsiadają,
Bronić wolności poprzysięgają,
Wraz Bogu kłamią
Przysięgę łamią
Złotem złudzeni.
Inni bez wstydu idą otwarcie
Z nieprzyjacielem jak na pożarcie
Swych własnych braci
Gorzej niż kaci
Krew wylewają.
Krew tu niewinna, jak kiedyś Abla,
Do Boga woła, by Polska szabla
Jej się zemściła,
W sercu utknęła
Złego Kaima.
Gdzież staropolska cnota poczciwość?
O honor Boski dawna gorliwość.
Ah! żale, wstydy,
Hańby, ohydy,
Wieczna niesława.
Za punkcik jeden marnych honorów,
I dla omylnych często faworów

Czynność Carowi,
Duszę czartowi
Wiecznie oddawać.
Więc kiedy ziemskie pełzną nadzieje,
W dobrze myślących serce truchleje.
Broń w tym ostatku
Swobód upadku
Wszechmocny Boże!
Oświeć Polaków niech sami sądzą
Jak ciężko w swoich czynnościach błądzą,
Sumienie tracą,
Duszą przypłacą,
Krew za krew dadzą.
Zmiękcz zatwardziałe w sercach umysły,
Złącz serca wszystkich przez związek ścisły,
Zmocnij Twą siłą,
Daj zgodę miłą,
Dzielność i męztwo.
Niech się potęgi żadnej nie boją
Pod wielowładną obroną Twoją,
Nie ludzkie męztwo
Daje zwycięztwo
Bez twych posiłków.
Nie trzeba w morzu bezdennem cudu

Osuszać wody dla przejścia ludu,
Znowu je burzyć
W ich głębi nurzyć
Wojsk Faraona.
Nie trzeba rzucać ogniste strzały,
By nieprzyjaciół pozabijały,
Zsełać Anioła
Który sam zdoła
Wyciąć obozy.
Boś słowem stworzył świata machinę,
Na jedno słowo pójdzie w ruinę,
Tak słowem ziścisz,
Że wszystkie zniszczysz
Mocy przeciwne.
Tożże wszechmocność Twoja dokaże,
Że wszystkie prawa szkodliwe zmaże,
Wolność przy wierze
Stanie w swej mierze,
Honor się wróci.
Chryste i Panie, wszakżeś z swojemi
Przyrzekł bydź zawsze prawowiernemi,
Tyś nasz obrońca,
Strzeż nas do końca
Jadu kacerzów.

Wiem, nie omylą Twoje wyroki,
I że Kościoła mocnej opoki
Zuchwałość wściekła,
Ni bramy piekła
Nigdy nie wzruszą.
Łódki Piotrowej w największej fali
Nikt nie zachwieje ani obali,
Bo w każdej toni
Twa ją obroni
Najświętsza ręka.
Amen.

GODZINKI

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

(Na notę co zwyczajne godzinki o Niepokalanem Jej Poczęciu).

PIEŚŃ

PRZED GODZINKAMI.

Zawitaj ranna Jutrzenko, i grzechów naszych lekarko, Tyś Panią świata, jesteś i Xiężną Anielską, jesteś Królową.

Tyś sama Panią nazwana, Na przeciw strzałom szatana, Obroń nas ręką niezwyciężoną; Prosim bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia, Mocą swojego imienia, Uszykujże nas w miejscach bezpiecznych, Zbij nieprzyjaciół wiecznych.

Zowiesz się Polską Królową, Bądź nam obroną gotową, Wyniszcz z korony szkodliwe zdrady, Sprawuj Senatorskie rady.

Rycerstwem Polskiem buławą, Ty sama władasz i sławą, Weź nas pod Twoję świętą obronę, Oddal Boski gniew na stronę.

O ulubiona od Boga, Ty nam racz bydź prosta droga, Dotąd gdzie żywot jest doskonały, Prowadź nas do wiecznej chwały.

O światłości Apostołów, Męczenników i Wyznawców, Módl się za nami, Do Ciebie się uciekamy.

O Panienko nad Pannami, Racz się dziś modlić za nami, Do Syna swego najmilszego, Jezusa Pana naszego. Amen.

NA JUTRZNIĄ.

℣. Zacznijcie usta nasze chwalić Pannę Świętą,

℟. Zacznijcie opowiadać cześć jej niepojętą.

℣. Przybądź miłościwa Pani ku pomocy,

℟. A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjacioł mocy.

℣. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu.

℟. Ojcu, Synowi, Duchowi Swiętemu.

℣. Jak była na początku, i zawsze i ninie.

℟. Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.

HYMN.

Zawitaj Pani świata
Królową wybrana,
Pocieszycielką ludzi
W przygodach doznana.
Tyś Polskiego Królestwa
Największą Obroną,
Tyś od nieprzyjaciela
Tarczą i zasłoną.
Do Ciebie my w tym boju
Serdecznie wzdychamy,

Twej osobliwszej teraz
Pomocy wzywamy:
Wszakże Twoja nad Polską
Łaska zawsze słynie,
Pod cieniem Twej opieki
Włos z głowy nie zginie.

℣. Racz nam dać, abyśmy cię chwalili Panno święta.

℟. Daj nam moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę naszą,

℟. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MODLMY SIĘ.

Pod Twoję wielowładną obronę uciekamy się Najbłogosławieńsza Maryo Panno, Matko wielkiego miłosierdzia, jedyna po Bogu w uciskach pomocy. Naszemi prożbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich przygód, racz nas zawsze wybawiać. Strzeż nas w tym boju, abyśmy nie upadli, ratuj, abyśmy nie ustali, dopomóż, abyśmy zwyciężyli, broń, abyśmy nie zginęli. Bądź nam w podróży na lądzie przewodniczką, na wodzie, portem, w niebezpieczeństwie ratunkiem, przeciw nieprzyjaciołom tarczą i puklerzem, w upadku podporą, w upałach ochłodą, w smutku i utrapieniu pociechą. W godzinę śmierci

od nieprzyjaciół dusznych obroną, i między Bogiem pośredniczką. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który po chwalebnem z śmierci i czarta zwycięztwie z Bogiem Ojcem w jedności Ducha S żyje i króluje na wieki wieków Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu Chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju.

℟. Amen.

NA PRIMĘ.

℣. Przybądź nam } jak na Jutrznią
℟. Wyrwij nas }
℣. Chwała Ojcu }
℟. Jak była }

HYMN.

Zawitaj najmężniejsza
Nad wszystkie rycerze,
Tobie pułki Niebieskie
Są posłuszne szczerze.

Tyś jest nasza Królowa
I nasza Obrona,
Moc niezwyciężonego
Przechodzisz Samsona.
Strasznaś nieprzyjaciołom,
W szyku obóz silny,
Przy Twych posiłkach męztwo,
Tryumf nieomylny.
Posilaj nas twą mocą,
Daj jedność i męztwo,
Nad nieprzyjacielem
Niech mamy zwycięztwo.

℣. Ratunkiem jesteś w przygodach naszych o Marya.

℟. I mocą najskuteczniejszą przeciwko nieprzyjaciołom.

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

℟. A wołanie i t. d.

MODLMY SIĘ.

Pod Twoję wielowładną obronę i t. d. *(jak wyżej.)*

℣. Panie wysłuchaj } jak na Jutrznią.
℟. A wołanie nasze }

NA TERCYĘ.

℣. Przybądź nam i t. d., jak na Prymę.

HYMN.

Zawitaj Pani można,
Judith wojująca,
Lud swój od pewnéj zguby
Roztropnie broniąca.
Bo Holofernesowi
Gdy głowę ucięła,
Wszelką trwogę od ludu
Swego odwróciła.
Na Twój się lud sprzysięga
Zewsząd herezya,
Brońże od niej nasz naród
O Święta Marya.
Wszak Twej dzielności Kościoł
Przyznawa w tej mierze
Że Ty sama wszelakie
Zwyciężasz kacerze.

℣. Wesel się Panno Marya.

℟. Wszelkie herezye ty samaś zabiła po całym świecie.

℣. Panie wysluchaj modlitwę naszę.

℟. A wołanie nasze i t. d.

MODLMY SIĘ.

Pod Twoję wielowładną obronę i t. d. *jak wyżej.*

℣. Panie wysłuchaj i t. d. } jak na Jutrznią.
℟. A wołanie nasze i t. d. }

NA SEXTĘ.

℣. Przybądź nam } jak na Prymę.
℟. Wyrwij nas }

HYMN.

Witaj miasto ucieczki,
Domie Bogu miły,
Który złoty stół, i siedm
Kolumn ozdobiły.
Zawitaj bramo wschodnia,
Wieżo utwierdzona
Dawidowa basztami,
Tyś mur nieprzełamany,
I bronią wzmocniona.
Masz w rękach oręże,
Któż nas przy Twej opiece
Swą bronią dosięże?

Kiedy się pod obronę
Twoją uciekamy ,
Niechaj przez Ciebie wszelkie
Bezpieczeństwo mamy.

℣. Ja murem.

℟. A pierwsi moje wieżą.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie i t. d.

MODLMY SIĘ.

Pod Twoję wielowładną obronę i t. d., *jak wyżej.*

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

℟. A wołanie i t. d., zresztą jak na Jutrznię.

NA NONĘ.

℣. Przybądź nam } jak na Prymę.
℟. Wyrwij nas }

HYMN.

Witaj Arko przymierza,
Racz nam bydź przytomną,
Bo Ty nieprzyjaciołom
Stajesz się ogromną.

Zabiłaś Filistynów,
Skruszyłaś Dagona,
Moc Twej ręki i teraz
Kacerze pokona.
Głos Twój straszy i gubi
Wojsko Madyana,
Niech i w naszym obozie
Zabrzmi ten głos miły,
Pierzchną nieprzyjacielskie
I upadną siły.

℣. Położę nieprzyjaźń między tobą i białogłową.

℟. Ona zetrze głowę twoję i będziesz podnóżkiem jej.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze i t. d.

MODLMY SIĘ.

Pod Twoję wielowładną obronę i t. d., *jak wyżej.*

℣. Panie wysłuchaj } zresztą jak wyżej.
℟. A wołanie nasze }

NA NIESZPOR.

℣. Przybądź nam } Jak na Prymę.
℟. Wyrwij nas }

HYMN.

Witaj słupie obłoku,
Z rąk nieprzyjaciela
Bezpieczną prowadzący
Drogą Izraela :
Któremu morskie obok
Rozdzielone wały,
By suchą nogą przeszedł,
Za mur mocny stały.
A Farao z swem wojskiem,
Gdy lud Boski goni,
W tej bezdennego morza
Zalewa się toni ;
O morze łaski! porcie
Ludzi żeglujących,
Bądź i nam przewodniczką,
Zatrać nas goniących.

℣. Ja mieszkam na wysokościach.

℟. I tron mój w słupie obłoku.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze i t. d.

MODLMY SIĘ.

Pod Twoję wielowładną obronę, i t. d., *(jak wyżej.)*

℣. Panie wysłuchaj } z resztą jak na Jutrznię.
℟. A wołanie nasze }

NA KOMPLETĘ.

℣. Niech nas Pani twą prożbą do siebie nawróci.

℟. Jezus Syn twój a gniew swój niech od nas odwróci.

℣. Przybądź nam } jak na Prymę.
℟. Wyrwij nas }

HYMN.

Witaj Orędowniczko
Jedyna do Boga,
Przybądź nadziejo nasza,
Gdy nastąpi trwoga ;
Wszak zawziętość Dawida
Na życie Nabala
Przezorna Abigail
Roztropnie oddala,

Na lud Boski zły Aman
Namawia Asswera,
By go wygubił, za lud
Sławia się Estera,
Przez Ciebie, o Marya,
Syn twój ubłagany
Niech nas swój lud zachowa
Niech gubi Amany.

℣. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.

℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Pod Twoję wielowładną obronę i t. d., *(jak wyżej.)*

℣. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu Chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych i t. d.

℟. Amen.

POLECENIE.

Racz przyjąć te godzinki
Matko litościwa,
Strapionego narodu
Pociecho prawdziwa,
Wspomagaj nas w tym boju;
Bądź obroną naszą,
A potłum nieprzyjaciół.
Co się na nas kaszą;
Dodaj nam męztwa, zjednaj
Spólną miłość, zgodę,
I od Polskiej korony
Oddal wszelką szkodę.
Nie wypuszczajże nigdy
Nas z Twojej opieki,
My Cię za to wychwalać
Będziemy na wieki.
Którzy giną przy wierze,
I czci Twej obronie,
Niech Boga oglądają
Na górnym Syonie.

ANTYFONA.

Wielka jesteś o Panno, święta i chwalebna, miłosierdzie Twoje i łaska Twoja wszędzie wsławiona, uproś nam Anioła dobrego na zabieżenie nam, przez którego od nieprzyjaciół moglibyśmy bydź obronieni.

℣. Ucieczką naszą w niebezpieczeństwach jesteś, o Marya.

℟. I mocą najpotężniejszą wyniszczającą nieprzyjaciela.

MÓDLMY SIĘ.

Broń, prosiemy cię Panie, za przyczyną Błogosławionej Panny Maryi, całem sercem ufających w Tobie od wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała, i bądź nam zawsze ratunkiem i pomocą we wszelkich okazyach naszych, od wszelkiej mocy i zasadzek nieprzyjaciół skuteczną obroną. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą w jedności Ducha Świętego żyje i króluje przez nieskończone wieki wieków. Amen.

LITANJA

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże : zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże : zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże : zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże : zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo.
Święta Boża Rodzicielko.
Święta Panno nad Pannami.
Matko Chrystusowa.
Matko łaski Bożej.
Matko najczystsza.
Matko najśliczniejsza.
Matko niepokalana.
Matko nienaruszona.
Matko najmilsza.

Módl się za nami.

Matko przedziwna.
Matko najświętsza.
Matko boleśna.
Matko Stworzyciela.
Matko Odkupiciela.
Panno roztropna.
Panno czcigodna.
Panno można.
Panno wsławiona.
Panno błogosławiona.
Panno łaskawa.
Panno wierna.
Żwierciadło sprawiedliwości.
Stolico mądrości.
Przyczyno naszej radości.
Naczynie duchowne.
Naczynie poważne.
Naczynie dziwnego nabożeństwa.
Różo duchowna.
Wieżo Dawidowa.
Wieżo z kości słoniowej.
Domie złoty.

Módl się za nami.

Arko przymierza.
Bramo Niebieska.
Gwiazdo zaranna.
Uzdrowienie chorych.
Ucieczko grzesznych.
Pocieszycielko utrapionych.
Wspomożenie wiernych.
Królowo Aniołów.
Królowo Patryarchów.
Królowo Proroków.
Królowo Apostołów.
Królowo Męczenników.
Królowo Wyznawców.
Królowo Dziewic.
Królowo wszystkich Świętych.
Królowo bez zmazy grzechu pierworodnego poczęta.
Królowo Korony Polskiej.

Módl się za nami.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Panie.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Marya, i t. d.

ANTYFONA.

O Pani moja! Święta Marya, ja się Twojej łasce i osobliwej straży i wnętrznościom miłosierdzia Twego dzisiaj, i każdego dnia i w godzinę zejścia mego duszę moją i ciało moje Tobie polecam, wszystką nadzieję i pociechę moją, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mojego Tobie poruczam, aby przez Twoją najdostojniejszą przyczynę i przez zasługi święte Twoje, wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według Twojej i Najświętszego Syna Twego woli. Amen.

℣. Wejrzyj na pokorę sług Twoich i niedopuszczaj im podlegać niebezpieczeństwom, o Marya.

℟. W potrzebach naszych niech doznamy słodkiej pomocy twojej, o Marya.

MÓDLMY SIĘ.

O Najsłodsza Boga mojego Matko, najpiękniejsza między Córkami ludzkiemi Panno najmiłosierniejsza

serca mojego, wszystkich spraw i potrzeb moich u Boga i przed ludźmi Patronko i Opiekunko, we wszystkich trwogach, uciskach i niebezpieczeństwach gwałtownych jedyna nadziejo moja: najśliczniejsza Maryo, wejrzyj na mnie najłaskawszem okiem macierzyńskiej Opatrzności Twojej. Strzeż mię i broń w każdej z nieprzyjacielem utarczce, zastaw mię tarczą Twej pomocy, na której ja najbezpieczniej po Bogu moim polegam, wierząc zapewne, że zginąć nie mogę, jeżeli mię z łaskawych rąk Twoich nie wypuścisz, do których się teraz z zupełną nadzieją i jako najpokorniej garnę. A osobliwie wtenczas mię wspomagaj, kiedy wojnę czart i piekło, grzechy i ciało przeciwko mnie podnosić będą, aby dusza moja krwią najsłodszego Jezusa mojego odkupiona na wiekuiste zatracenie nie dostała się. Przez mękę i krew tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Bogiem Ojcem żyje i króluje na wieki. Amen.

PIEŚŃ

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

—

Bądź pozdrowiona Panienko Marya, Ciebie wzywają wszyscy grzeszni i ja, Boś Ty jest Matką Synowi Bożemu, A ztąd pociecha każdemu grzesznemu.

Do ciebie Panno my grzeszni wołamy, Łzy wylewając serdecznie wzdychamy, Ratuj nas, ratuj w tym naszym frasunku, Niechaj doznamy Twojego ratunku.

Bo nieprzyjaciel na to się usadził, By sługi Twoje z Ojczyzny wygładził; Przyczyń się Panno a twoją obroną, Pokaż łaskę swą nad naszą Koroną.

Nasza Korona srodze utrapiona, Niechaj nie będzie nigdy wypuszczona: Z Twojej opieki poważnej przyczyny, Syn Twój najmilszy niech odpuści winy.

Grzechy to nasze słusznie zasłużyły, Plagę tak wielką na się powabiły: Niechże już koniec tego utrapienia Będzie o Panno, zażyj użalenia.

Niech nam na pomoc przybędą posłowie, Ku nam przychylni Święci Aniołowie: Niechże nas dojdzie szczęśliwa nowina: Macie już pokój od mojego Syna.

Uczyń to Jezu dla Matki kochanej, Niech lud Twój

będzie w kraju zachowany: A my Cię za to z Twą Matką społecznie, Będziem wychwalać na wiek wieków wiecznie. Amen.

Witaj Królowo Nieba i Matko litości, Witaj nadziejo nasza w smutku i żałości. Ktobie wygnańcy Ewy wołamy synowie, Ktobie wzdychając, płacząc w tarasach więźniowie. Orędowniczko nasza racz Twe litościwe oczy spuścić na nasze serca żałośliwe. I owoc błogosławiony żywota twojego Racz pokazać po zejściu z świata mizernego. O! łaskawa, pobożna, o Ś. Marya! Niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja. O! Jezu niech po śmierci Ciebie oglądamy; o Marya uproś nam, czego pożądamy. Amen.

PIEŚŃ DRUGA

O N. PANNIE CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Witaj Jutrzenko rano powstająca,
Śliczna jak miesiąc, jak słońce świecąca,
Ty świecisz w miłej światu Częstochowie;
Gdzie czołem biją świata monarchowie

Tobie z dwunastu gwiazd koronę dano,
Panią Cię świata wszystkiego podano,
Na Jasnej-Górze jaśniejsza nad słońce,
Tu lud upada do nóg swej Patronce.
Pocieszycielko ludzi utrapionych,
Do Ciebie Panno w nędzach niezliczonych
Lud się ucieka i prosi serdecznie,
By za przyczyną Twoją żył bezpiecznie.
Pamiętaj Panno na Polską Koronę,
Którąś raz wzięła pod swoją obronę;
Wszakżeś jest Polską Marya Królową
Której Bóg oddał za tron Częstochową.
Tam Twoje serce kędy skarb przebywa,
Gdzie królewski stół Twój Obraz nakrywa;
Niech odrobiny z niego nam spadają,
Twoi synowie niech głodu nie znają.
Tyś swą skruszyła nogą łeb smokowi,
Tyś pyszne starła rogi Turczynowi,
Tyś Jasną-Górę płaszczem okrywała,
Gdy jej Bellona Szwedzka dobywała.
Otwórz Twój skarbiec niech mamy te dary,
Któreś tu synom dawała bez miary,
Niech dziatki Twoje doznają Twej mocy,
Strzeż nas o Panno jak we dnie tak w nocy.

Przybądź o Panno nam pięknej miłości,
Niech nieprzyjaciel żaden tu nie gości;
Teraz Marya do swego oręża,
Zastaw nas tarczą od Bellony męża.
Teraz daj odpór nam przeciwnej stronie,
A Polskiej rękę racz podać Koronie,
Do której z płaczem wołamy sieroty,
Przybądź na pomoc a daj pokój złoty.
Lubośmy Boga ciężko rozgniewali,
Jednak żeśmy się do Ciebie udali,
Obróć na nas twe miłosierne oczy,
Niech nieprzyjaciel od twych sług wyboczy.
Zastaw nas Matko twojemi piersiami,
A syn Twój niech nas zasłoni ranami,
A tak gniew Boski w miłość się obróci,
Z złotym pokojem ku nam się nawróci.
A my Cię za to ludzie utrapieni,
Gdy będziem przez cię Panno pocieszeni,
Wychwalać będziem tu póki żyjemy,
A potem wiecznie jak w Bogu zaśniemy.

PIEŚŃ TRZECIA.

Panno nad Chory Anielskie wyniesiona, Zastępca

ludzi grzesznych położona. Do ciebie Panno pokornie wołamy, Serdecznie płacząc ratunku wzywamy.

Ze wszech stron straszne następują trwogi, Których się lękają nasze biedne progi, Patrząc na strzały gniewem zaostrzone, Od Syna twego na świat wypuszczone.

Już rozmaite na nas plagi biją, Już Syna twego gniew nad naszą szyją Wisi dla sprośnych naszych nieprawości, Ratuj co prędzej Panno z Twej litości.

Niedopuszczajże, aby pohańbieni, Mieli bydź słudzy tobie poślubieni Od złych kacerzów, lecz nas ratuj sama, Gdy cię prosiemy padłszy na kolana.

Panno jasnością słońca otoczona, Nad wszystkie chory wysoce wzniesiona, Ty przez zupełność panieństwa Twojego, Racz się przyczynić do Syna miłego.

Niech niepamięta naszych ciężkich złości, Ale używszy swej zwykłej litości, Niech czas płaczliwy w pociechy obróci, Miecz oddaliwszy, złoty pokój wróci.

Błagaj za nami Wszechmocnego Boga, Teraz gdy Polskę zewsząd ściska trwoga, Wszak Boskie łaski masz w swoim szafunku, Dodaj nam w wojnie niniejszej ratunku.

Jezu najdroższy, Jezu dobrotliwy, Przyszłego wieku sędzio sprawiedliwy, Nie daj nam ginąć od okrutnej ręki, Uczyń to Panie dla Twej gorzkiej męki.

Wspomnij na Twój ból, gdyś był krzyżowany, I dla nas grzesznych srodze katowany, Niechaj cię chwalim tu żyjąc bezpiecznie, Raczże to sprawić na wiek wieków wiecznie.

PIEŚŃ CZWARTA.

Oddaj się Lachu w opiekę Maryi, Udaj się pod cień tej ślicznej lilii, Onać największe przykrości osłodzi, Przy niejci żadne nieszczęście nie szkodzi.

Kto jej swe sprawy szczerze konsekruje, W każdej przygodzie łatwo tryumfuje; Tronem jest łaski ludziom utrapionym, Wdzięczną pociechą kłopotem ściśnionym.

W Jej to jest władzy, w Jej to jest szafunku, Już, już ginącym dodawać ratunku. Któż kiedy zginął kim się opiekuje? Bo swoje sługi tak Matka piastuje.

Niechaj swe wały ocean szeroki, Burzliwe rzuca pod same obłoki, Niechaj i żeglarz grąży się w złej toni, W szumiących falach ona go obroni.

Niech kto wojennym orężem się bawi, Życie swe śmierci okrutnej wystawi, Lub z jego strony zdaje się przegrana, Z posiłkiem spieszy Marya wezwana.

I da zwycięztwo co było wątpliwe, Umocni serca

w utarczce trwożliwe. Nie raz Jej Polska pomocy doznała, Gdy nieprzyjaciół strasznych zwyciężała.

Wszak nie raz starła Turczynowi rogi, Rzucała Xiężyc pod zwycięzkie nogi, Pamiętna zawsze o Polskiej koronie, Klejnot wolności ma wswojej obronie.

Przybądź i teraz Polakom Marya, Niechaj los szczęścia w tej wojnie im sprzyja; Bo Ty w Twej mocy masz szczęście odmienne, Ciebie się lęka i piekło bezdenne.

Nigdzie się schronić bezpieczniej możemy, Jak gdy się pod Twą Opiekę garniemy. Ratunek pewny, ucieczka bezpieczna, Nadzieja wszelka, obrona skuteczna.

Przy Twym o Panno miłosierdzia tronie, Spoczynek na Twem macierzyńskiem łonie, Ratuj rycerstwo pracujące w boju, A po wygranej użycz nam pokoju.

Miej w Twojej straży w więzieniu Polaków, Obrońców prawa, wiary Jedynaków, Potargaj więzy siedzących w tarasie, Niech nas ucieszą w opłakanym czasie.

Przed tobą Panno upadamy wspólnie, Módl się do Syna za wszystkich ogólnie; Wszystko uczyni Syn miły dla Ciebie, Tylko się pokaż nam Matką w potrzebie.

Kiedy doznamy w tem Twojej opieki, Chwalić Cię z Bogiem będziemy na wieki. Amen.

GODZINKI

DO ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW.

NA JUTRZNIĄ.

℣. Panie otwórz usta moje.

℟. Niech opowiedzą święte Imie Twoje.

℣. Przybądź nam Boże ku pomocy.

℟. Przeciw nieprzyjacioł naszych mocy.

℣. Chwała bądź Bogu jedynemu.

℟. W Trójcy świętej nierozdzielnemu.

℣. Jak była na początku i ninie.

℟. Niech Imie Boskie na wieki słynie.

HYMN.

Witaj Aniele stróżu mój i opiekunie,
Mój wżyciu towarzyszu i wierny piastunie,
Tobie wszelka opieka i mocna obrona
Od poczęcia momentu nademną zlecona,
Pełnisz ochotnie Boskie w urzędzie rozkazy,
Bronisz mię od szkodliwej powietrza zarazy.

Ty mnie ratujesz w każdej największej przygodzie,
Na lądzieś przewodnikiem, sternikiem na wodzie;
Ty mnie na rękach swoich, jak matka piastujesz,
Abym nie upadł w biegu, me kroki kierujesz;
Czyli czuwam, czyli też zasypiam bezpiecznie,
Ty nie spisz ale czuwasz i strzeżesz statecznie.

ANTYFONA.

Aniołom swoim rozkazał Bóg o tobie, żeby cię strzegli we wszystkich drogach twoich, na ręku cię nosić będą, abyś nie obraził o kamień nogi twojej.

℣. Idźcie szczęśliwie, i Bóg niech będzie w podróży waszej.

℟. I Anioł jego niech was prowadzi.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś pod Ezechiaszem Królem Judzkim zesłał Anioła Twego, i zabiłeś w obozie Sennacheryba jednej nocy sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy: oto teraz w tak wielkiem Królestwa naszego niebezpieczeństwie odnów dawne ręki Twojej cuda, a ześlij anioła Twego

przed nami w bojaźni, i drżeniu wielkości ramienia Twojego, aby się lękali, którzy z bluźnierstwem wychodzą przeciwko wiernemu ludowi Twojemu, żebyśmy z weselem nieustannem wielbili Imie Twoje święte. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Ś. na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu Chwała.

℣. Dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju.

℟. Amen.

NA PRYMĘ.

℣. Przybądź nam Boże i t. d. ⎫ z resztą jak na Jutrznię.
℟. Przeciw nieprzyjaciół i t. d. ⎭

HYMN.

Witaj Aniele Stróżu największy Patronie,
Który twej nieopuszczasz zleconych obronie,
Nie tak bardzo Rodzice swe dzieci kochają,
Jakiej miłości ludzie w Aniołach doznają.

Abraham Jedynaka już, już prawie ścina,
Przybywa Anioł, wyrwał z rąk Ojcowskich Syna:
Stój woła, za miecz chwyta, i rękę strzymuje,
Bóg tym czasem na jego śmierć dekret kassuje.
Bezbożna złość kacerzów miecz dobywa jarki,
Który dawno na nasze zaostrzyła karki,
Ufność w dobroci Boskiej w tem zaś ubezpiecza,
Że nas ręka Anielska wyrwie od ich miecza.

ANTYFONA.

W obliczności narodów nie bójcie się. Wy się w sercach waszych kłaniajcie i bójcie Pana. Albowiem Anioł jego z wami jest.

℣. Błogosławiony Bóg który zesłał Anioła swojego,
℟. I wybawił sług swoich, którzy w niego wierzyli.
℣. Panie wysłuchaj, i t. d.
℟. A wołanie nasze, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże któryś, i t. d. i wszystko jak wyżej.

NA TERCYĘ.

℣. Przybądź nam Boże, i t. d. } z resztą jak na Jutrznią.
℟. Przeciw nieprzyjaciół, i t. d. }

HYMN.

Witaj Aniele mocny w Niebie wojowniku,
Witaj pewny w potrzebie ludzi pomocniku,
Ty się o honor Boski na niebie ujmujesz,
Z pysznego Lucipera mężnie tryumfujesz,
Nietylkoś wodzem pułków Anielskich wybrany,
Boś i w ziemskich wielekroć obozach widziany,
Niezawodne świadectwo jest u Daniela
Żeś zniósł Perskiego Króla jak nieprzyjaciela;
Wszakżeś się i Polakom pokazał na Niebie,
Dodawałeś im serca w wojennej potrzebie,
Teraz, teraz przybywaj na pomoc Michale,
Gdy honor Boski z wiarą w Polszcze ginie wcale.

ANTYFONA.

I stała się wielka bitwa na Niebie. Michał i Aniołowie jego walczyli przeciw smokowi, smok też walczył i aniołowie jego. Lecz nie przemogli, ani miejsce ich dalej znalezione jest na Niebie.

℣. Ten jest Michał Archanioł, Xiąże wojska Anielskiego.
℟. Którego honor czyni dobrodziejstwa ludziom.

℣. Panie wysłuchaj, i t. d.

℟. A wołanie nasze, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże którys, i t. d. wszystko jak wyżej.

NA SEXTĘ.

℣. Przybądź nam Boże, i t. d. wszystko jak na Prymę.

HYMN.

Witaj wielki w tem życiu ludzi miłośniku,
Witaj ludu Boskiego wierny przewodniku,
Tak niezliczoną rzeszę masz na pilnem oku,
By w drodze niewiadomej nie zmyliła kroku;
Obłoczystej kolumny w dzień prowadzisz cieniem,
W nocy im ognistym przyświecasz promieniem.
Cięższą niewolą, niźli kiedyś Faraona,
W tym nieszczęśliwym czasie jest Polska ściśniona.
Wszakżeśmy też lud Boski i my lud wybrany,
Bądź i nam przewodnikiem Aniele kochany,
Takeś z rąk Faraona wyrwał Izraela,
Tak nas też racz obronić od nieprzyjaciela.

ANTYFONA.

Oto ja poślę Anioła mego, któryby cię poprzedził i strzegł na drodze. Jeżeli głosu jego słuchać będziesz, nieprzyjacielem będę nieprzyjaciołom twoim i zasmucę tych którzy cię zasmucają.

℣. Pan Bóg Nieba on ześle Anioła swego przed tobą.

℟. I Anioł twarzy jego wybawi cię.

℣. Panie, i t. d.

℟. A wołanie, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże którys, i t.d., wszystko jak wyżej.

NA NONĘ.

℣. Przybądź nam Boże, i t. d. wszystko jak na Prymę.

HYMN.

Witaj w najgorszym razie wierny przyjacielu,
Ty w jaskini staranie masz o Danielu,
Że Boskim królewskie potępiał wyroki,
W dół lwóm na pożarcie wrzucony głęboki,
Tyś wziął opuszczonego na twoję porękę,
By mu lwy nie szkodziły zawarłeś paszczękę.

Obroń i naszych więźniów niewinnych w tarasie,
Który dla praw ojczystych ponoszą w tym czasie.
Że przy prawach wolności, i wierze stojemy,
Ciężkiej niewoli jarzmo na sobie nosiemy,
Stłum zajadłość, skrusz siły tych którzy otwarcie
Przeciwko nam powstają jak lwy na pożarcie.

ANTYFONA.

Bóg mój zesłał Anioła swego i zawarł usta lwom, i nie szkodziły mi.

℣. Nie podawaj bestyom dusz wyznawających tobie,

℟. I dusz ubogiego ludu twego nie zapominaj do końca.

℣. Panie wysłuchaj, i. t. d.

℟. A wołanie, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże któryś, i t. d., jak wyżej.

NA NIESZPOR.

℣. Przybądź nam Boże, i t.d., wszystko jak na Prymę.

HYMN.

Witaj obrońco miasta Jerozolimskiego,
Wielki zwycięzco wojska niezwyciężonego,

Że lud nie mógł inaczej bydź wolny, aż chyba
Zwyciężywszy potężną moc Sennacheryba,
Zstąpiłeś do obozu z Boskiego rozkazu,
Zniósł sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy do razu,
Bóg tak rozrządził, że ni tarcze, ni strzały
Wojska Assyryjskiego w mieście niepostały.
Król zuchwały z ucieczki w Niniwie ukryty
Gdy się modli bałwanom, od synów zabity.
Którzy na naszą zgubę w swych siłach ufają,
Niech srogości Niebieskiej nad sobą doznają,

ANTYFONA.

Posłał Pan Anioła swego i zabił wszystkich mocarzów i wojowników i wodzów wojska króla Assyryjskiego.

℣. W obliczności Aniołów śpiewać Ci będę, Boże mój.

℟. Pokłonię się w Kościele świętym Twoim i wyznawać będę Imieniowi Twojemu.

℣. Panie wysłuchaj, i t. d.

℟. A wołanie, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Bożektóryś, i t. d., wszystko jak wyżej.

NA KOMPLETĘ.

℣. Niech nas pomoc Anielska do Ciebie nawróci,
℟. Panie, a gniew Twój srogi niech od nas odwróci,
℣. Przybądź nam Boże i t. d., jak na Prymę.

HYMN.

Witaj dzielny za ludem przyczyńco do Boga,
Prosisz, aby go gniewu Jego uszła trwoga,
Że gniew Bóg już powściągnął ucisnionych cieszysz,
Na zemstę do narodów im szkodliwych spieszysz,
Wziąłeś ich na porękę z Boskiego wyroku,
Strzeżesz od nieprzyjaciół, jak zrzenicy w oku,
Podnosisz na nich rękę, aby łupem byli
Tych, którzy u nich pierwej w uciśnieniu żyli.
Bóg srodze zagniewany na Polskę za grzechy,
Niech za twoją przyczyną płacz zmieni w pociechy,
Nieprzyjaciele nasi niech nam będą łupem,
Dotknij ich twoją ręką by polegli trupem.

ANTYFONA.

Anioł Pański rzekł: Panie zastępów pókiż się nie zlitujesz nad Jeruzalem i miastami Judy? na któreś się zagniewał i odpowiedział Aniołowi słowa cieszące:

℣. Ja jemu mówi Pan będę murem ognistym w okolicy.
℟. I będę chwałą jego w pośród niego.
℣. Panie wysłuchaj, i t. d.
℟. A wołanie nasze, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże któryś, i t. d. jako wyżej.

POLECENIE.

Przyjmijcie te Godzinki święci Aniołowie,
Wojskom ziemskim od Boga przydani wodzowie,
Wspierajcie nas w utarczce, obroócie rycerstwo,
Abyśmy pohańbili wszelakie kacerstwo.
Przy waszej wielo-władnej i dzielnej obronie,
Nasza wiara jedynie niech kwitnie w Koronie,
I z dusznych nieprzyjaciół w ostatniej potrzebie
Uproście nam zwycięztwo i spoczynek w Niebie.

ANTYFONA.

Niechaj się wrócą wstecz i niech będą pohańbieni, którzy nam źle myślą, niechaj się staną jako proch przed obliczem wiatru. Niech ich uciśnie Anioł Pański,

niechaj drogę ich ogarną ciemności, aby się pośliznęli, a Anioł Pański niech ich prześladuje.

℣. O Święci Aniołowie obrońcie nas w boju.

℟. Po szczęśliwem zwycięztwie niech żyjem w pokoju.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący i miłosierny Boże któryś nas Anielską strażą opatrzyć raczył, prosiemy Cię abyśmy ich obroną ubezpieczeni od myśli złych na sercu i od wszelkich przeciwności na ciele uwolnieni, tak biegu życia naszego dokonali, żebyśmy z niemi do Ciebie wespół przyjść sobie zasłużyli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

LITANIA

DO ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże. Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże. Zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże. Zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże. Zmiłuj się nad nami.

Święta Marya Królowo Anielska. Modl się za nami.

Święty Michale Pułków Anielskich i wojska niebieskiego niezwyciężony Hetmanie.

Święty Gabryelu mocarzu Boski.

Święty Rafale Tobiasza w drodze nieodstępny towarzyszu.

Wszyscy Święci Archaniołowie.

Święty Aniele któryś Izaaka od miecza ojcowskiego i od śmierci wybawił.

S. Aniele któryś lud Boski z niewoli Egipskiej cudownie wyprowadził.

S. Aniele któryś Gedeona o zwycięztwie nad Madyanitami upewnił.

S. Aniele któryś Eliasza w drodze, aby nie ustał podpłomykiem posilił.

S. Aniele któryś pod Ezechiaszem Królem w obozie Sennacheryba jednej nocy sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy wojska assyryjskiego wyciął.

Modl się za nami.

Modl się za nami.

S. Aniele przed którego głosem uciekają i w rozsypkę idą narody.

S. Aniele któryś trzy pacholęta z pieca ognistego i z rąk króla bezbożnego wyprowadził.

S. Aniele któryś Daniela w jaskini od pożarcia lwów zachował.

Modl się za nami.

S. Aniele któryś za ludem Izraelskim Boga ubłagał.

S. Aniele któryś ubłaganie Boga temuż ludowi oznajmił.

Modl się za nami.

S. Aniele któryś na zemstę do nieprzyjaciół ludu Boskiego był posłany.

S. Anicle tenże lud sobie zlecony jako zrzenicę oka strzeżący.

Modl się za nami.

S. Aniele lud Boski do bitwy i zwycięztwa przeciwko nieprzyjaciołom prowadzący.

S. Aniele któryś Piotra Apostoła z rąk Heroda króla złośliwego wyrwał, i z więzienia wyprowadził.

Swięci Aniołowie, ktorzy cuda i dziwy mocą Boską czynicie.

Modl się za nami.

Swięci Aniołowie na posługę ludzką zesłani.

Swięci Aniołowie którzy ludzi z więzienia i wszelkich niebezpieczeństw wybawiacie.

Swięci Aniołowie, którzy ludzi w smutkach i utrapieniach cieszycie i rozweselacie.

Swięci Aniołowie, którzy modlitwy nabożnych do Nieba zanosicie.

Swięci Aniołowie, którzy wyroki Boskie ludziom oznajmujecie.

Swięci Aniołowie którym o schodzących z tego świata wszelkie staranie i opieka od Boga zlecona jest.

Swięci Aniołowie, stróżowie i opiekuni nasi.

Modlcie się za nami.

Swięci Cherubini i Serafini.

Wszystkie Trony Anielskie.

Wszystkie Państwa Anielskie.

Wszystkie Xięztwa Anielskie.

Wszystkie władze Anielskie.

Wszystkie mocy Anielskie.

Wszystkie Chory Anielskie.

Wszyscy Święci Niebiescy Duchowie.

Modl się za nami.

Bądź nam miłościw. Przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego. Wybaw nas Panie.

Od grzechu każdego.

Od szwanku na duszy i na ciele.

Od nieprzyjaciół widomych i niewidomych.

Wybaw nas P.

Od wszelkiego kacerstwa i odszczepieństwa.

Od nagłej i niespodziewanej śmierci.

Od śmierci wiekuistej.

Wybaw nas Panie.

My grzeszni Ciebie prosiemy. Wysłuchaj nas Panie.

Abyś nam Anioła dobrego na pomoc przeciw nieprzyjaciołom zesłać raczył.

Abyś nieprzyjaciół wiary Swiętej poniżyć i pohańbić raczył.

Abyś Kościół twój święty rządzić i nienaruszenie zachować raczył.

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś Koronę Polską w opiece Twojej mieć raczył.

Abyś ją mocnej straży Anielskiej polecić raczył.

Abyś wszystkie przewrotne i szkodliwe błędy od niej oddalić raczył.

Abyś wszystkie herezye z niej wykorzenić raczył.

Abyś ją przy dawnych świątobliwych prawach i wolności wcale zachować raczył.

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś Cesarzowi chrześciańskiemu i wszystkim monarchom katolickim o wiarę S. jednomyślną gorliwość dać raczył.

Abyś wszystkim zmarłym wieczne odpocznienie dać raczył.

Abyś proźby nasze miłościwie przyjąć raczył.

Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.

Baranku Boży i t. d. Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży i t. d. Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

ANTYFONA.

Błogosławcie Panu wszyscy Aniołowie jego, mocni w męztwie pełniąc słowo jego.

℣. Przed obecnością Aniołów śpiewać Ci będę, Boże mój.

℟. Pokłon Ci oddam i wyznawać będę Imieniowi twemu.

MÓDLMY SIĘ.

Najwierniejsi pielgrzymowania naszego towarzysze, do pilnej straży naszej od dobroci Boskiej nieskończonej naznaczeni Aniołowie Swięci, którzy od boku naszego nigdy nie odchodzicie, ani nas nigdy na krok jeden nie odstępujecie, jakąż wam wdzięczność i zapłatę dać mamy za wierność, miłość i niezliczone codziennie ku nam dobrodziejstwa pokazane. Kiedy my śpiemy wy przy nas na warcie stoicie, kiedy się smuciemy wy nas

cieszycie, kiedy upadamy, wy nas dźwigacie, kiedy się weselemy, wy nam wierność pokazujecie, kiedy na nas pokusy biją, wy nas od złego odwodzicie, kiedy Boga kochamy, wy nam serce zagrzewacie, kiedy z ułomności ludzkiej grzeszemy, wy nas do pokuty namawiacie i Boga za nas przepraszacie. Więc i teraz prosiemy was pokornie, nie wypuszczajcie nas z dalszej waszej opieki, abyśmy w niniejszych wojennych okazyach, ani na ciele szwanku, ani na duszy żadnej szkody nigdy nie odnieśli, w utrapieniach bądźcie nam pociechą, w niebezpieczeństwach na rękach waszych piastujcie nas, przeciwko postrzałom nieprzyjacielskim tarczą obrony waszej zastawcie nas, od miecza ich zasłońcie nas, w znużeniu na siłach umacniajcie nas, na wszystkich ścieszkach naszych prowadźcie nas, aby się nie pośliznęły nogi nasze trzymajcie nas, w upałach pod cieniem skrzydeł waszych ukryjcie nas, na wodach od utonienia zachowajcie nas, w potyczkach rękami naszemi kierujcie, do chwalebnego wiary świętej i praw ojczystych nieprzyjaciół zwycięztwa dopomagajcie nam, w pokusach posilajcie nas, w cnotach utwierdzajcie nas, a potem w zgonie naszym, świat, ciało, i czarta pokonawszy, do pokoju wiecznego zaprowadźcie nas. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,

który z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

DO Ś. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

ANTYFONA.

Xiążę najchwalebniejszy, Michale Archaniele, pamiętaj o nas tu, i wszędzie, módl się zawsze za nami do Boga.

℣. Wiele wielmożnych spraw o Michale Archaniele, który w boju uczynił zwycięztwo.

℟. Michale Archaniele przybywaj na pomoc ludowi Boskiemu.

MÓDLMY SIĘ.

Pułków Niebieskich i Wojska Boskiego niezwyciężony Hetmanie, Michale święty, do twojej uciekamy się obrony w niebezpieczeństwach naszych, abyś nas w nagłych i gwałtownych z nieprzyjacielem potyczkach tarczą twoją zasłaniał i skrzydłami opieki twojej obronił, cieniem nieskazitelnej twojej natury zakrywał żebyśmy na ciele szwanku żadnego nie znali, ani na duszy uszczerbku żadnego nie odnieśli, kiedy zaś na

żywych i umarłych, aby przed ostatni a straszny trybunał Boski stanęli zatrąbisz, każ mię z pośrodka kozłów wyłączyć a na prawej stronie między wybrane owieczki postawić, żebym szczęśliwą i błogosławioną usłyszał sentencyą i do pożądanej za twoim dozorem dostał się wieczności. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Sędziego żywych i umarłych. Amen.

NABOŻEŃSTWO

DO ŚWIĘTYCH PATRONÓW POLSKICH.

HYMN.

Chwalmy Boga w Świętych Jego,
A Patronach Państwa tego.
O Michale Archaniele
Tobie winna Polska wiele:
Pod czas wojny z Ottomanem,
Tyś Polakom był Hetmanem,
W tak gwałtownej ich potrzebie
Pokazałeś się na Niebie,

Dodawałeś onym męztwa,
Prowadziłeś do zwycięztwa.
Arcybiskup S. Wojciech
Że z swych Czechów nie miał pociech,

Do nas drogę przedsiębierze
By utwierdził Polskę w Wierze,
Chcąc i w Prusach swą namową
Rozsiać Wiarę Chrystusową.

Gdy męczeńską wziął koronę,
Wziął wraz Polskę w swą obronę,
By przed Bogiem za nię stawał:
Jakoż Chrobry mu przyznawał,

Że zwycięztwa on upraszał,
Z nieprzyjaciół których znaszał.
Stanisławie Męczenniku,
Broń Rycerstwo Polskie w szyku,

Gdy mu dodasz z sercem męztwo,
Będzie pewne i zwycięztwa;
W twych posiłkach niechaj śmiele
Nieprzyjacioł trupem ściele.

Wszakżeś niegdyś w walnym boju,
Za strasznego i w pokoju
Władysława Jagiellona,
Twą pomocą jest zniesiona

Niezliczona moc Krzyżaków;
Animując swych Polaków,
Na powietrzuś się pokazał,
I odwagęś w nich pomnażał;

I od Moskwy obroniłeś,
Bo powietrze uprosiłeś
Na stłumienie jej od Boga,
Że jej ani uszła noga.

Swięty Kostko Stanisławie,
Tyś Patronem był w tej sprawie,
Gdy Bóg Polskę chciał zagubić,
Mieczem gniewu wszystkich ubić;

Przez Maryąś błagał Boga,
Że ta straszna zemsty trwoga,
Której godne nasze grzechy,
Zamieniła się w pociechy.

W wojnach wojsku przybywałeś,
Na Niebie się pokazałeś,
Umacniałeś słabe siły,
Nieprzyjaciół że znosiły,

Więc i teraz sprawisz snadnie,
Że los szczęścia dla nas padnie,
Iż zwyciężą, i z tej wojny
Potem zjednasz czas spokojny,

By kwitnęła bez przeszkody
Prawa wiara i swobody;
Wspomóż Święty Kazimierzu,
Przedtem w wojsku cny Rycerzu,

Najjaśniejszy Królewiczu,
Teraz Nieba współdziedzicu,
Pamiętaj o twej koronie,
Miej ją zawsze w swej obronie;

Jakeś Ojca swego prosił
By był prawa schizmy znosił
I z królestwa ją wygubił,
Boś jej w życiu swem nie lubił.

Już królując z Bogiem w Niebie,
Dałeś jawnie widzieć siebie,
Dopomogłeś swojej Litwie
Do wygranej w krwawej bitwie.

Choć przy małych Litwy siłach,
Pełno trupów po mogiłach
Nieprzyjaciel liczył wszędzie.
Niech przy tobie sił nabędzie

Wojsko Polskie, Kazimierzu;
A wojuje w tym pancerzu
Którym swoich Bóg uzbraja,
Hardy umysł uspokaja

Nieprzyjaciół swoich wiernych;
Niechże teraz nas mizernych
Mocą swoją Bóg obroni
W nieszczęśliwej Polski toni.

Na usilne król żądanie
Zjednał sobie, Floryanie,
Że cię Papież dał koronie
Za patrona ku obronie

Wszystkich krajów tego państwa,
Od kacerzów i pogaństwa;
Teraz kiedy nas potężnie
Attakują, staw się mężnie;

Jako żołnierz, gub tyrany,
Bóg zastępów ubłagany
Twą przyczyną, od ich miecza
Niech Polaków ubezpiecza.

Męczenniku Józefacie,
Radź o Polski praw utracie;
Wszakżeś synem twej Ojczyzny,
Pokaż Bogu twoje blizny,

Któreś poniósł tak bez miary,
Dla obrony praw i wiary,
Od Rusinów zajuszonych
Od kościoła odszczepionych;

Skłonisz Boskie ku nam serce,
Że wytraci te morderce.
Na kacerzów uproś karę,
Którzy znoszą prawą wiarę,

Uproś zemstę i na schizmę,
Niech poniesie swoją bliznę,
Niechaj będą pohańbieni,
A my w smutkach pocieszeni.

Patronowie wszyscy społem
Przed Niebieskim mówcie królem
Za Ojczyzną tak strapioną
Cudzem wojskiem napełnioną,

Kiedy idzie już do schyłku,
Niechaj dozna z was posiłku;
Nieprzyjaciel choć natęży
Swoje siły niezwycięży,

Gdy dodacie swej obrony,
Będzie tryumf z naszej strony,
Nieprzyjaciel same wstydy
Niech skorzysta i ohydy.

Chwała Tobie królujących
Królu, Panie panujących,
Bogu w Trójcy jedynemu
Z Synem, z Duchem współwiecznemu. Amen.

LITANIA DO TYCHŻE.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z Nieba Boże. Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże. Zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże. Zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże. Zmiłuj się nad nami.

Święta Marya, Królowa korony Polskiej. Módl się za nami.

Święty Michale, Wielki wojska Niebieskiego Hetmanie. Módl się za nami.

Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie. Módlcie się za nami.

Święty Joachimie. Módl się za nami.

Święty Józefie. Módl się za nami.

Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy. Módlcie się za nami.

Święty Jędrzeju jeden z dwunastu krajów Sarmackich Apostole. Módl się za nami.

Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangelistowie. Módlcie się za nami.

Święty Wojciechu.
Święty Stanisławie Biskupie Krakowski.
S. Brunonie.
S. Jozafacie.
S. Wacławie.
S. Floryanie.
S. Benedykcie.
S. Janie.
S. Mateuszu.
S. Izaaku.
S. Krystynie.
S. Jędrzeju Żórawku.
S. Benedykcie jego towarzyszu.

Módl się za nami.

Wszyscy Święci Męczennicy. Módlcie się za nami.

Swięty Bogumile.
S. Wincenty Kadłubku.
S. Stanisławie Kostko.
S. Janie Kanty.
S. Jacku.
S. Czesławie.
S. Janie z Dukli.
S. Szymonie z Lipnicy.

Módl się za nami.

S. Władysławie z Gielniowa.
S. Kazimierzu.

Módl się za nami.

Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy. Módlcie się za nami.

Święta Jadwigo.
Święta Kunegundo.
Święta Salomeo.

Módl się za nami.

Wszystkie Swięte Panny i Wdowy. Módlcie się za nami.

Wszyscy Swięci i Swięte Boże. Przyczyńcie się za nami.

Bądź nam miłościw. Przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego. Wybaw nas Panie.
Od grzechu każdego.
Od gniewu Twego.
Od nagłej a niespodziewanej śmierci
Od sideł szatańskich.
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli.
Od ducha nieczystego.
Od obrzydłego pijaństwa.
Od piorunów i gwałtownej niepogody.
Od powietrza i głodu.

Wybaw nas Panie.

Od miecza nieprzyjacielskiego.

Od śmierci wiekuistej.

Przez tajemnicę Swiętego wcielenia Twojego.

Przez przyjście Twoje.

Przez narodzenie Twoje.

Przez chrzest i święty post Twój.

Przez krzyż i mękę Twoją.

Wybaw nas Panie.

Przez śmierć i pogrzeb Twój.

Przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje.

Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje.

Przez Ducha S. Pocieszyciela zesłanie.

Przez przyczynę Najś. Maryi Matki Twojej.

Przez przyczynę SS. Patronów naszych i Wszystkich Swiętych Twoich.

W dzień sądu Twego.

Wybaw nas Panie.

My grzeszni Ciebie prosimy. Wysłuchaj nas Panie.

Abyś nam grzechy odpuścić raczył.

Abyś karanie od nas oddalić raczył.

Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył.

Abyś Kościoł Twój Swięty sprawować i zachować raczył.

Abyś nieprzyjaciół Kościoła poniżyć raczył.

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkie herezye i odszczepieństwa wykorzenić raczył.

Abyś nieprzyjaciół królestwa Polskiego pohańbić i połłumić raczył.

Abyś wszystkich monarchów katolickich do obrony Wiary S. zapalić raczył.

Abyś wszystkiemu ludowi katolickiemu miłość, i jedność prawdziwą dać raczył.

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś w nas męztwo i odwagę pomnożyć raczył.

Abyś pomoc z Nieba zesłać raczył.

Abyś nas w służbie świętej Twojej utwierdzić i zachować raczył.

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył.

Abyś wszystkich wiernych, mianowicie na tej wojnie zmarłych, do wiecznego odpocznienia domieścić raczył.

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś nas łaskawie wysłuchać raczył. Prosiemy Cię Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Marya i t. d.

ANTYFONA.

Wspomnij Panie, na chwalebną matkę Twoję Maryą i na kochanych sług Twoich Joachima, Józefa, Wojciecha, Stanisława Męczennika i Kostkę, Floryana, Wacława, Jacka, Kazimierza, Jana Kantego, Jadwigę, Kunegundę, Salomeę, i innych królestwa naszego Patronów, a miłosierdzia Twojego od nas nie oddalaj.

℣. Cudami wsławił Pan Bóg Świętych Swoich.

℟. I wołających do siebie wysłuchał.

MÓDLMY SIĘ.

Na nieudolność naszą prosiemy Cię Panie litościwie wejrzyj, a wszystko złe, któreśmy za grzechy nasze sprawiedliwie zasłużyli, za przyczyną Swiętych Twoich, tego królestwa Patronów, racz od nas miłosiernie odwrócić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który

z Tobą w jedności ducha S. żyje i króluje, Bóg na wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA

KTÓRĄ KONFEDERACI BARSCY CODZIENNIE MÓWIĄ O SZCZĘŚLIWE POWODZENIE W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Panie Boże nasz, któremu wszystka cześć, pokłon i bojaźń należy. Królu Nieba i ziemi, w którego ręku wszystkie Królestwa położone są. Ty rządzisz wszystkiém, zachowujesz wszystko, przez Ciebie królują Królowie i Wodzowie rozkazują. Tyś jest Bóg zastępów, najstraszniejszy nad wszystkie Bogi, którego wszyscy się lękają i drżą przed obecnością mocy Twojéj. Przed Twoim tedy niedostępnym majestatem upadłszy na twarze, grzechy nasze, przez które na gniew twój sprawiedliwie zasłużyliśmy, wyznajemy. Tyś jest Ojcem miłosierdzia, Ty nie chcesz śmierci grzesznych, ale owszem aby się nawrócili i żyli. Wejrzyj na utrapienie i uciski wszystkich, na wzdychania serc naszych, nie podawaj nas na ohydę Narodom, utrzymuj zuchwałą rękę wytężoną ku poniżeniu Wiary S. Katolickiéj i utraceniu swobód strapioréj Ojczyzny naszéj. Tobie samemu, o Boże! najlepiéj są wiadome myśli i serc

skrytości, dajże odkryć i poznać ludowi twemu, że nie w żadnéj zmyślności, nie w sile, nie w mocy, lecz w samém miłosierdziu twojém, o Boże, zaufanemu. Spraw o Panie, niech nieprzyjaciele Kościoła katolickiego i Ludu twego odbierają w zysku swych przewrotności sam wstyd i hańbę. Obacz Panie jak już nieprzyjaciele przeciwni powstają przeciwko nam, aby twoje dziedzictwo wygubili, i nam żywot, wolność, i wszystkie dobra odjęli. Nie oddawaj Panie nieprzyjaciołom Królestwa polskiego, którzy Imie twoje bluźnią, ani o cześć Imienia Twego dbają, ale usta Ciebie chwalące zatłumiają i nieustającą Ołtarza pańskiego Ofiarę znieść usiłują. Przepuść tedy ludowi twemu Panie, przepuść, a te plagi od nas oddal, abyśmy nie zginęli w gniewie zapalczywości twojéj. Wysłuchaj nas o najmiłosierniejszy Boże, przez krew z Ran przenajświętszych na okup Ludu twego wylaną. Zmiłuj się przez przyczynę Najświętszéj Matki twojéj i Świętych Królestwa tego patronów. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami i pobłogosław dziedzictwu twemu; w tobie samym nadzieję pokładamy a nie będziemy zawstydzeni. Amen.

PIEŚŃ

DO TYCHŻE ŚŚ. PATRONÓW.

Wysokich Niebios wielmożni Panowie,
Kraju Polskiego Święci Patronowie,
Ratujcie ziomków, przed Bogiem prosiemy,
Bo bez posiłku Waszego zginiemy.

Utulcie serce Boga zagniewane,
Wściągnijcie ręce gniewem hartowane.
Biskupie Wielki Miasta Krakowskiego,
Dzielny Patronie Królestwa Polskiego,

Poległa wolność w grobie z Piotrowinem,
Wskrzeszże ją, wszakżeś téj Ojczyzny synem.
Wojciechu Święty, wojen cieszycielu,
Bogarodzicy największy czcicielu,

Zastaw się, prosiem, za Polską Koroną,
Miéj ją pod twoją przed Bogiem obroną,
Ty Bogumile, któremu Bóg miły,
Utwierdź rodaków osłabione siły,

Niech twéj dowodnéj pomocy doznamy,
By nieprzyjaciel legł trupem przed nami.
Swięty Wincenty, rzeczon od zwycięztwa,
Dodaj Rycerstwu odwagi i męztwa.

Swięty Wacławie, najmężniejszy Królu,
Pociesz nas twoją przytomnością w polu.
Z rąkci Anioła oddana kopija
Niech nieprzyjaciół w utarczce ubija:

Radysław dumny upadać pod nogi,
Tak nieprzyjaciel niech poda kark srogi.
Kwiecie niezwiędłej chwały Floryanie,
Niech przez cię Polska upadła powstanie;

Podnieś tę rękę którąś ofiarował,
Gdyś się Polakom patronem darował.
Jacyncie, skarbie drogi bez szacunku,
Bądź nam okupem w tym strasznym trafunku;

Przebyłeś Wisłę na płaszczu, w przygodzie,
Racz być Sternikiem Rycerstwu na wodzie.
Czystości wzorze Swięty Kazimierzu
Pamiętaj o Twej dziedziny żołnierzu,

Któremu kiedyś z Nieba hetmaniłeś,
Broń Polskę, której i przedtém broniłeś.
Twe Janie Kanty niech przeważne głosy
Za nas gniewliwe błagają niebiosy;

Gdy się spotkamy z swym nieprzyjacielem,
Bądź wołającym w niebo Samuelem,
By pogromiło nowych Filistynów,
Którzy powstają na Ojczyzny Synów;
Bądź i Mojżeszem, miej ręce wzniesione
Aż wojsko cudze będzie zwyciężone.

Patrz i ty Kostko z naszych kości,
Jakich w Ojczyznie Twojéj mamy gości;
Bądź kością w gardle nieprzyjacielowi;
Stań się pomocą twej krwi Narodowi.
Wszystkich społecznie pokornie wzywamy,
Których Królestwa Opiekunów mamy.

Ej kiedyż tedyż hamujcie gniew Boski,
Aby ustały kłopoty i troski,
Nieprzyjaciołom to będzie dowodem,
I że stawacie za waszym narodem,

Gdy ku nam swoje Bóg oczy obróci,
Słuszne za grzechy karanie odwróci,

Nad wszystkich jednak oraz przed wszystkiemi,
Błagamy Ciebie Święta nad Świętemi
Marya, Matko Boga i Sędziego,
Przejednaj Syna na nas gniewliwego.

Bo chwałę Jego, cześć Twoję zuchwale
Z Polskiej korony chcą wygubić wcale,
I luboć w ciężkiej niewoli jęczemy
Dla naszych grzechów, przecież nie tracimy
Nadziei w twej Najświętszej obronie,
Że zjednasz łaskę u Boga Koronie.

Twej Macierzyńskiej żebrzemy litości,
Niech nas nie karze w swej zapalczywości;
Życia poprawę szczerze przyrzekamy,
Przyczyń się tylko, do nóg twych padamy.

Broń nas na duszy, broń nas i na ciele,
Niech się nie chełpią z nas nieprzyjaciele;
Żebrzem dla zasług Syna Twego męki,
Nie spuszczaj Panno nas z Twej poręki. Amen.

PIEŚŃ

DO Ś. STANISŁAWA BISKUPA KRAKOWSKIEGO.

Stanisławie, Polski nasz Patronie,
Twoich ziomków miej w pilnej obronie,
Niech przez Ciebie pomoc mamy
W naszych troskach, upraszamy,
Bądź przy naszej stronie.

Stanisławie, Biskupie Krakowski,
Patrz, że w Polszcze ginie honor Boski,
Obacz nasze utrapienie,
W kraju straszne spustoszenie,
Módl się za lud Polski.

Stanisławie, sławny Męczenniku,
Nasz przed Bogiem wierny Pośredniku,
Wolność z Wiarą zaprzedane,
Prawa dawne połamane,
Ludu twego miłośniku.

Stanisławie, Pasterzu czujący,
Za owieczki swe życie dający,

Masz w owczarni wiele szkody,
Kiedy zewsząd twoje trzody
Szarpie lew ryczący.

Odszczepieńcy bowiem i Kacerze
Sprzysięgli się wspólnie przeciw Wierze,
Pustoszą święte Kościoły
Jak jakie proste stodoły,
Praw Boskich fałszerze.

Z najprzedniejszych ozdób je złupili,
I obrazy Świętych poburzyli,
Prawowierne w nich owieczki
Zgromadzone dla ucieczki
Tyrańsko pobili.

Zajuszonych psów tych zjadłość sroga
Rzuca się i na Baranka Boga,
Istotnego w Sakramencie
Depce go po pawimencie
Świętokradzka noga.

Stanisławie, czy ta złość twego
Nieprzeraża serca Pasterskiego?
Uproś na nich z Nieba strzały,

By tych łotrów zabijały,
I przyczyńców złego.

Daj Boże by niewinnej Kapłanów
Krwie wylanej od ręki tyranów
Polska szabla się zemściła,
Bratobójców wytraciła,
Jak sprosnych Poganów.

Jakeś w życiu schizmę prześladował,
Na jej błędy mężnie następował,
Tak upartych w swym nałogu
Z ojczystego wyrzuć progu,
By twój Kościoł tryumfował.

Opiekuj się ojczystym żołnierzem,
Bądź w utarczce tarczą i puklerzem,
Niech trupem polegają
Którzy się z nas urągają
Mieczem i kończerzem.

Święty nasz Patronie,
Bądź przy naszej stronie,
Przybądź w życia zgonie,
Złóż na Boskim łonie,
W niebieskiej koronie. Amen.

PIEŚŃ

O Ś. STANISŁAWIE KOSTCE.

—

Czasie Ojczyzny srodze opłakany,
I w zamieszaniu niepraktykowany,
Gdy widzisz wolność na schyłku,
Przybądź Kostko do posiłku.

Bez Wodza wojsko, Tron jakby bez Pana,
Senat bez rady; jak ciężko stroskana,
Łzami wyrazić niestawa,
Tron Twój, Majestat, Buława.

A lubo bez prawa nieprzyjaciel hardy
Grassuje śmiało, dosyć czyniąc wzgardy,
W nas rozerwane siły,
Serce i śmiałość zwątliły.

Patrz orle Polski, co się z tobą dzieje,
Jak nieprzyjaciel krew twych synów leje,
Przybądź jedyny Patronie
Twej Ojczyznie ku obronie,

Bądź tarczą Kostko, w Tobie szczęścia losy,
Orle Sarmacki wzbij się pod niebiosy,
A gorącemi prozbami,
Staw się do Boga za nami.

Wszakżeś łaskawy w Obrazie co skrycie
Długo był kiedyś w podłym depozycie,
Sławny w Krzemieńcu jest teraz,
Słynie cudami już nieraz.

Tyś jest Polakom Ojcem nie Ojczymem,
Czego jest świadkiem Wiedeń i z Chocimem,
Z kąd pamięć Turków zniesienia
Sprawą Twojego Imienia.

Niechaj się chlubi tym wolnym zaszczytem
Kraj Ruski, Litwa, cała Polska przytem,
Przybądź Święty Stanisławie,
Od nas wszystko znieś bezprawie.

Uniewersalny Polski Opiekunie,
Najukochańszy Chrystusa Piastunie,
Oddal frasunek i troski,
Przebłagaj Majestat Boski.

Na swoich rękach gdy Jezusa nosisz,
Wszystko dla nas u niego uprosisz,
Uczyni i to dla Ciebie,
By ratunek dał w potrzebie.

Proś za nami Najświętszej Maryi,
Niech wyjedna karę herezyi,
Która onej honor depce,
Krew wylaną sług jej chłepce.

Wszak ma władzę od Boga w tej mierze,
By gubiła wszelakie kacerze,
Niech tej władzy tu zażyje
By oddali pod miecz szyje.

Ona Polskiej Królową Korony,
Do jej się więc garniemy obrony,
Jej opieką zasłonieni,
Będziem w smutku pocieszeni. Amen.

LITANIA

O UWOLNIENIE WIĘŹNIÓW.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
Ojcze z Nieba Boże. Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu Swiata Boże. Zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże. Zmiłuj się nad nami,
Święta Trójco jedyny Boże. Zmiłuj się nad nami.
Boże, któryś wybawił Enocha i Eliasza od powszechnej świata śmierci. Wybaw ich Panie.
Boże, któryś wybawił Noego od potopu.
Boże, któryś wybawił Abrahama z Ur — Chaldejskiego.
Boże, któryś wybawił Izaaka od ofiary i z rąk Ojca Abrahama.
Boże, któryś wybawił Jakóba od prześladowania brata jego Ezana.
Boże, któryś wybawił Lota z Sodomy i pożaru ogniowego.

Wybaw ich Panie.

Boże, któryś wybawił Józefa od fałszywych braci i z więzienia Faraonowego.

Boże, któryś wybawił Mojżesza z rąk Faraona Króla Egipskiego.

Boże, któryś wybawił lud twój z niewoli Egipskiej.

Boże, któryś wybawił Daniela z jaskini lwów okrutnych.

Boże, któryś wybawił trzy pacholęta z pieca ognistego i z rąk Króla bezbożnego.

Boże, któryś wybawił Zuzannę od fałszywej potwarzy.

Boże, któryś wybawił Jonasza z wnętrzności wieloryba.

Boże, któryś wybawił Tobiasza od pożarcia ryby.

Boże, któryś wybawił Dawida z rąk Saula i Goliata.

Boże, któryś wybawił Apostołów Twoich Piotra i Pawła z więzienia.

Boże, któryś Pawła Apostoła potrzykroć tonącego wybawił z głębokości morskiej.

Boże, któryś wybawił S. Teklę Pannę od trzech okrutnych katowni.

Od języków kłamliwych.

Od fałszywych braci.

Wybaw ich Panie.

Wybaw ich Panie.

Wybaw ich Panie.

Od świadków bezbożnych.

Od Sędziego niesprawiedliwego.

Od wszelakiej potwarzy i hańby.

Od więzów grzechowych.

Od więzienia wiekuistego i mąk piekielnych.

Przez Twoje niewinne przed niesprawiedliwymi sędziami oskarżenie.

Przez twoje pocałowaniem Judasza wydanie.

Przez Twoje w Ogrojcu pojmanie.

Przez Twoje zelżywe wiązanie.

Przez Twoje przed Sąd niesprawiedliwy prowadzenie.

Przez Twoje sromotne więzienie.

Przez Twoje od sędziów niezbożnych naśmiewanie i wzgardę.

Przez Twoje zelżywe przed Piłatem stawienie.

Przez Twoje niesłuszne od fałszywych świadków przekonanie.

Przez Twoje do słupa przywiązanie i okrutne biczowanie.

Przez Twoje na śmierć potępienie.

Przez Twoje krzyża dźwiganie.

Przez Twoje ukrzyżowanie.

Wybaw ich Panie.

Wybaw ich Panie.

Wybaw ich Panie.

Przez Twoje najświętszej duszy w ręce Ojca Twego polecenie.

Przez konanie i gorzką śmierć Twoję.

Przez Twoje do otchłani wstąpienie.

Przez pożądane więźniów z otchłani wyprowadzenie.

Przez chwalebne Zmartwychwstanie Twoje.

Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje.

Przez Ducha S. Pocieszyciela zesłanie.

W dzień Sądu Twego.

Wybaw ich Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, i t. d. Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży i t. d. Zmiłuj się nad nami Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Nawróć się Panie rychło.

℟. A daj się ubłagać za sługami twojemi.

℣. Módlmy się za zasmuconych i niewolników naszych.

℟. Wybaw ich Boże Izraelu ze wszystkich ucisków ich.

℣. Racz zdrowo zachować sług Twoich.

℟. Boże mój ufających w Tobie.

℣. Racz ich obesłać poratowaniem z świętych Twoich.

℟. A z Syonu racz ich obronić.

MODLITWA.

Najsprawiedliwszy Boże i świata całego jedynowładny Panie, w którego mocy jest życie i śmierć ludzka, w którego rozrządzeniu jest wolność i niewola, Ty według najświętszej mądrości Twojej, i na niewinnych sług Twoich dopuszczasz więzienie i onych z niego bez wszelkiego obrażenia cudownie wyprowadzasz. Ściągnij miłosierną rękę Twoję na rozwiązanie więzów Ziomków i Braci naszych dla obrony Wiary i Praw Twoich, w niewoli u nieprzyjacioł Ojczyzny naszej gdziekolwiek więzienie ponoszących, a racz ich miłościwie uwolnić. Dla zasług sromotnego w domu Arcykapłana więzienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą w jedności Ducha S. żyje i króluje Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Potem zmówić trzy pacierze i troje Pozdrowienia na uszanowanie więzienia Chrystusowego.

SUPPLIKACYE

PODCZAS WOJNY.

Następujące Supplikacye mogą Ichmość Panowie Konfederaci, osobliwie Kommendanci i Officerowie, przy każdej Mszy, czyli przez Ich XX. Kapellanów, czyli przez inszych Kapłanów mianej, codziennie odprawiać. Jeżeli sposobność nie będzie, żeby expozycya Najś. Sakramentu była, to podczas elewacyi niech śpiewają, lub po łacinie: *O salutaris Hostia*, lub po polsku:

Witaj Hostya zbawienna,
Która nam Niebo otwierasz,
Prawda wiary nieodmienna,
Że Boga w sobie zawierasz.
Postrach czynią twoim wiernym
Nieprzyjaciół srogich boje,
Bądź pomocą nam mizernym,
Niech nas zmocnią siły twoje.

Bogu w Trójcy jedynemu
Niechaj będzie wieczna chwała,

W Majestacie niezmiernemu,
Pokłon i cześć doskonała.
Byśmy mogli tu bezpiecznie
Wielbić święte imie Jego,
Potem w Niebie z nim społecznie
Zażyć żywota wiecznego. Amen.

Po tem zmówiwszy wyżej położoną Litanię do SS. Patronów Polskich, przydać następujący Psalm z modlitwami.

PSALM LXXVIII.

Boże, przyszli poganie do dziedzictwa Twego, splugawili Kościoł Twój święty, † obrócili Jeruzalem w budę do chowania jabłek.

Porzucili trupy sług Twoich na strawę ptakom powietrznym, † Ciała Swiętych Twoich bestyom ziemskim.

Rozlali krew ich, jako wodę, około Jeruzalem, † a nie było ktoby pogrzebł.

Staliśmy się pohańbieniem u sąsiadów naszych; † pośmiewiskiem i igrzyskiem u tych, którzy są w okolicy naszej.

Dokądże Panie gniewać się będziesz do końca, † rozpali się jako ogień zapalczywość Twoja.

Wylej gniew Twój na narody które Cię nie znają, † i na Królestwa, które Imienia Twojego nie wzywają.

Albowiem pożarli Jakóba, † i miejsce jego spustoszyli.

Nie pamiętaj dawnych nieprawości naszych, niech nas prędko uprzedzą litości Twoje, † bośmy się stali bardzo ubogimi.

Wspomóżże nas Boże Zbawicielu nasz, a dla chwały Imienia Twego wybaw nas, † a bądź miłości w grzechom naszym dla Imienia Twego.

Aby snadź nie mówili między narodami: kędyż jest Bóg ich? † niech będzie znany w narodach przed oczami naszemi.

Zemsta krwi sług Twoich która jest wylana, † niech przyjdzie przed obliczność Twoję wzdychanie w pętach zostających.

Według wielkości Imienia Twojego † zachowaj syny pomordowanych.

A oddaj sąsiadom naszym siedmiorako w kraju ich † urąganie ich, którem urągali się Tobie Panie.

My zaś lud twój i owce pastwiska Twego † będziemy Cię wyznawać na wieki.

Od rodzaju do rodzaju * będziemy opowiadać chwałę Twoję.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d.

℣. Nie wodź nas na pokuszenie.

℟. Ale nas zbaw ode złego.

℣. Zbaw sług Twoich Panie.

℟. Boże mój w Ciebie ufających.

℣. Bądź nam Panie wieżą umocnienia.

℟. Od oblicza nieprzyjaciela.

℣. Niechaj niema w nas korzyści nieprzyjaciel.

℟. A syn nieprawości niechaj się nie waży szkodzić nam.

℣. Niechaj się staną nieprzyjaciele nasi jak proch przed oblicznością wiatru.

℟. A Anioł pański niech ich prześladuje.

℣. Ześlij nam pomoc z góry świętej Twojej.

℟. A z Syonu wejrzyj na nas.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.

℟. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Daj, prosiemy Cię Panie, Kościołowi Twojemu, aby sprawą Ducha S. zgromadzony od najazdów nieprzyjacielskich zawsze był wolny.

Miłosierny i najłaskawszy Panie Boże zastępów, słusznie Twoje plagi na nas przypuszczasz bo dobrocią Twoją wykarmieni, Ciebie tak wiele razy ciężko obraziliśmy, za co nas sprawiedliwie nie tak nieprzyjacielski miecz, jako Twoja wszechmocna ręka gubi. Atoli jako winę naszą wyznawamy, tak się do Twego nieskończonego miłosierdzia uciekamy, i wielkim głosem z pokorą wołamy: nie zatracajże do ostatka dziedzictwa Twego. Widzisz o Boże dobrotliwy, co się z nami i karkami naszemi dzieje; oto się niewinna chrześciańska krew leje, ubóstwo w krwawych łzach tonie, świątnice Twoje i miejsca święte gwałt cierpią. Wspomożże nas i mocą Twojej obrony od srogiego nieprzyjaciela wyzwól, abyśmy Twoją siłą jego starłszy, najświętsze Imie Twoje w pokoju chwalili. Amen.

MODLITWA.

Boże który łamiesz i kruszysz wojny, a tych, którzy w Twojej obronie nadzieję zakładają niewymownie cieszysz, obróć oczy Twoje na pokorne nasze wołania do Ciebie, i przez przyczynę świętych Twoich męczenników i żołnierzy Zygmunta, Floryana, Maurycego, Sebastyana, Eustachego, Jerzego i inszych wybranych

sług Twoich, mianowicie Królestwa Polskiego Patronów, daj Wojsku naszemu nie w swoim orężu, ale w Twojej Boskiej sile ufającemu pożądane zwycięztwo, wybaw nas od pysznych i zajadłych nieprzyjacioł naszych, a jako Ojciec łaskawy przywróć nam upokorzonym pożądany pokój, któryś za dusze nasze drogi bardzo okup łaskawie przyjął od Syna Twego najmilszego Jezusa Chrystusa który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Potem zmówić.

Święty Boże i t. d. trzy razy. *Od powietrza i t. d.* trzy razy. *Od nagłej a niespodziewanej śmierci*, trzy razy.

Na koniec.

Contere Domine fortitudinem inimicorum Ecclesiae Tuae, et disperge illos in virtute Tua ut cognoscant, quia non est alius, qui pugnet pro nobis, nisi tu Deus noster.

Po polsku.

Zetrzyj Panie potęgę nieprzyjacioł Kościoła Twojego, i rozprosz ich mocą Twoją, aby poznali, że niemasz inszego, któryby wojował za nas, tylko Ty Boże nasz.

GRZECHY ŻOŁNIERSKIE.

Każdy wiedzieć powinien, jak wielkie skutki i pożytki przynosi człowiekowi wolne od grzechu sumienie i z jaką się usilnością starać trzeba, żeby być w stanie łaski Boskiej.

Czuwać nam każe Zbawiciel Chrystus, iż nie wiemy dnia ani godziny zejścia naszego z tego świata. Jeżeli ta straż tak mocno zalecona nawet i pod ten czas kiedy niebezpieczeństwa życia nie widziemy, tem bardziej potrzebna jest, kiedy pod czas wojny każdy dobry i natarczywy żołnierz bliską i pewną przed oczami widzi śmierć. Więc aby jak najdoskonalej Bogu z grzechów swoich usprawiedliwić się mógł, prócz inszych innym ludziom spólnych, i zwyczajnych grzechów, jest wiele samym tylko żołnierzom własnych. A największe sumienia zawikłanie niektórym uczyniła Konfederacya, z niej bowiem wielkie i ciężkie do restytucyi i nadgrody szkód i krzywd, lub to województwom, ziemiom, miastom lub inszym stanom i ludziom poczynionych rosną obowiązki. Acz i stacye w dobrach szlacheckich i Duchownych przeciwko prawu, nie mniej niektórych poplątały sumienia.

Jednak to nie takie są węzły i obowiązki, żeby się uwolnić i znieść nie mogły, byle tylko sam do tego chciał się przyłożyć i szczerze sobie z sumieniem swojem postąpić. Chciej tylko ty statecznie a Bóg ci dopomoże.

Żebyś tedy łatwiej uwolnił twe sumienie, wejrzyj pilno w rachunki z Bożego przykazania, siedmiu grzechów głównych, i z tego co się tu dołoży, a z Teologiem jakim, albo uczonym spowiednikiem, wszystkie trudności twe roztrząśnij, żebyś naukę dostateczną od niego wziął co dalej masz czynić, abyś gruntownie zbawienie duszy twojej otrzymał.

MODLITWA

PRZED RACHUNKIEM SUMIENIA DO SPOWIEDZI.

Wszechmogący i miłosierny Boże, dziękuję nieskończonej dobroci Twojej, że do inszych dobrodziejstw Twoich, któreś na mnie hojną i szczodrobliwą ręką wylał, i toś jeszcze przydał, żeś mię w grzechach moich ciężkich z tego świata nie zabrał, aleś mi jeszcze czasu do pokuty, tak długo mię znosząc i cierpiąc, miłosiernie użyczyć raczył. Przez to miłosierdzie i dobroć Twoją proszę Cię pokornie przed Majestatem Twoim upadając, racz mi z łaski swej dopomódz

w tej sprawie mojej. Któż może nieprawości zrozumieć? Kto serce ludzkie niewybadane zwiedzić? Tyś sam jest, przed którym skryć i zataić nic się nie może. Ty wiesz wszystko, widzisz wszystko. Ty skrytości serc ludzkich okiem Twojem Boskiem przenikasz. Oświećże mię mój Panie światłem Twem niebieskiem, grzechami i własną miłością zaślepionego, żebym złości moje znał, wspomniał i w gorzkości serca one obżałował. Przez Pana naszego Jezusa i t. d.

MODLITWA DO P. JEZUSA.

O Panie Jezu Zbawicielu mój, żywocie i światłość prawdziwa wszelkiego człowieka oświecająca, któryś przyszedł na ten świat grzesznych zbawiać i szukać co było zginęło; owo ja grzeszny i niewdzięczny człowiek ustawicznie grzesząc, a Ciebie Boga mego i Pana obrażając, pobłądziłem jak owca zgubiona, a grzechów do siebie nie znam, w tak ciężkiem sumienia zawikłaniu bez Ciebie nic nie mogę. Zbaw duszę moją, szukajże Panie sługi Twego zgubionego, a naprowadź mię na drogę dobrą, oświeć ciemności moje, poślij Ducha Twego Świętego do serca mego, żeby mię nauczył wszelakiej prawdy, i tak mię strofował z grzechów

moich, abym je poznał, i w sumieniu swojem żalem i obrzydzeniem rozważał, nie pobłażając sobie, ani się przed Tobą kryjąc, który wszystko wiesz, wszystko widzisz, jako Bóg, któremu cześć, chwała i uwielbienie z Synem i Duchem S. na wieki wieków. Amen.

GRZECHY MARSZAŁKÓW.

Jeżeli się starał o ten urząd, albo go się podjął, nie mając do tego głowy, ani serca, nie umiejąc jak wojskiem rządzić, jak szykować.

Jeżeli nie wie, nie pamięta i nie zachowuje artykułów wojskowych w takim razie przepisanych.

Jeżeli nie dla dobra pospolitego, ale dla jakiej prywaty, praktyki i zdrady do Konfederacyi przystał i funkcyą przyjął, aby tym sposobniej szkodzić mógł.

Jeżeli co czyni, albo opuszcza przeciwko przysiędze wykonanej.

Jeżeli się znosi z nieprzyjacielem, daje się uwodzić korrupcyami, obietnicami, faworem, przyjaźnią, tem bardziej, jeżeli i innych do tego nakłania.

Jeżeli się nie stara, żeby żołnierze mieli zawczasu dobre konie, oręże, broń, rynsztunki, prochy, kule, ile potrzeba.

Jeżeli ludzi nie każe exercytować, ile sposobności być może, aby wiedzieli, jak stanąć przeciwko nieprzyjacielowi.

Jeżeli wyprowadził wojsko do batalii bez broni, oręża i inszych należytych potrzeb do wojowania.

Jeżeli tym sposobem zgubił co ludzi bezbronnych i wiele.

Jeżeli sam bez słusznej przyczyny uchodził z batalii.

Jeżeli krzywdzi wojsko w należącym lenungu.

Jeżeli wzięte pieniądze dla wojska obraca na swój prywatny pożytek.

Jeżeli niesposobnych z jakiego do osób przywiązania poczynił officerami, komendantami.

Jeżeli wojskowym częste daje urlopy, bawienia znaczny czas gdzie indziej, że w potrzebie nie stawają do komendy.

Jeżeli konsystencyi, popasów, noclegów nie pozwala w dobrach duchownych i szlacheckich przeciwko prawu; podwody, furaże z krzywdą ludzką wybierać każe.

Jeżeli wojskowych nie trzyma w należytym rygorze, i nie ma pilnego oka, żeby się sprawowali według

prawa, dla czego wszystkie grzechy żołnierzów niżej opisane są właściwie grzechy Wodzów.

GRZECHY OFFICERÓW WOJSKOWYCH.

Grzeszą jak Wodzowie według proporcyi.

Jeżeli nie umieją, albo nie czynią co do ich szarży należy.

Jeżeli krzywdzą żołnierzy w lenungach, zasługach, w czem różne mają sztuki i sposoby, jakby co dla siebie urwali.

Jeżeli żołnierze należytej barwy i rynsztunku nie mają.

Jeżeli żołnierzy nie exercytują należycie.

Jeżeli żołnierzom kraść, ludziom krzywdy czynić, albo insze grzechy popełniać pozwalają, pijaństw nie zabraniają i nie karzą występki, zgoła cokolwiek w ich Dywizyach, Regimentach, Chorągwiach dzieje się złego, albo wczem jest nieporządek z szkodą publicznego dobra, lub osób jakich prywatną szkodą i krzywdą, te wszystkie mankamenta grzechy są, i powinny się przypisać officerom bardziej niż Wodzom, bo mając jeneralny rząd, nie mogą każdego żołnierza dojrzeć, ale officerowie powinni o każdym wiedzieć, żeby

się dobrze sprawował według sumienia i przepisanych artykułów.

Jeżeli kogo na pojedynek wyzywają, albo się wyzwani stawiają, albo inszym pozwolili.

Jeżeli Wodzom swoim i kommendom nie chcieli być posłuszni, a zwłaszcza w obozie, albo i w potrzebie, wiele razy?

Jeżeli ich sobie lekce ważyli, lub inszych kollegów, albo ich buntowali do nieposłuszeństwa nieprzyzwoitego.

Jeżeli w okazyi bojaźń pokazują i drugich trwożą.

Jeżeli z placu swego ustępują.

Jeżeli żołnierzy biją, katują, ranią nad winę i jak bestyę traktują.

NIEKTÓRE Z TYCH GRZECHÓW I NASTĘPUJĄCE SĄ WSPÓLNE I TOWARZYSTWU.

Jeżeli zaciągnąwszy się na posługę Ojczyzny, wziąwszy pieniądze, potym zjechał z obozu, albo czasu potrzeby się schronił, wiele razy?

Jeżeli się z owemi łączył, co nie mając służby, łupami się żywili, lub w miasteczkach, lub we wsiach cudzych, jak długo i w jakich dobrach?

Jeżeli w ciągnieniu ludziom szkody i gwałty czynili, lub sami, lub przez swoich ludzi, wiele, i wiele razy?

Jeżeli nie tylko żywność, ale i co inszego brali, wyciągali, lub pieniądze, lub fanty, albo insze rzeczy niezwyczajne do wozów brali, wiele, jakie, wiele razy?

Jeżeli biorąc żołd, przecie i stacye brali, i żywności bez nadgrody zkądinąd zaciągali, wiele i wiele razy?

Jeżeli gwałtem podwody brali, długo je trzymali, morzyli, daleko zaciągali, wiele razy?

Jeżeli woły, konie, bydło brali, albo brać kazali, nie wracali, morzyli, a zwłaszcza czasu siejby, żniwa, wozy z pola, i t. d. wiele razy?

Jeżeli pod czas Konfederacyi prywaty swojéj na kim dochodził, wiele razy?

Jeżeli na wojnę tym umysłem jechał, żeby się albo stacyami żywił, albo z łupów i zdzierstw zbogacił; albo się krwią ludzką nacieszył, wiele razy?

Jeżeli kościoły, osoby duchowne, i dobra ich w czém ukrzywdził, w czém i wiele razy?

Jeżeli najechał kogo, albo czeladź nasłał, albo z drugiemi najechać kazał, albo assystencyą czynić dopu-

ścił, żeby gromadnie, czem więcéj co wyciągnęli, albo wystraszyli, co, komu, wiele razy?

Jeżeli Pacholikom, Pocztowym, Żołnierzom rozkazał, albo dopuszczał bić, ranić, męczyć, brać, rabować, albo sprawiedliwości z nich nie czynił ukrzywdzonym, co i jako, wiele, wielc razy?

Jeżeli na leży, stacyi dopuścił żołnierzom do siebie należącym, Pocztowym, czeladzi w gospodach, zbytki jakie czynić, gwałty, rozpusty, zgorszenia albo jeżli i sam czynił, wiele razy?

Jeżeli się zapijał, a przeto niesposobnym się stał do potrzeby z nieprzyjacielem.

Jeżeli przysięgę wypełnioną w jakim punkcie, albo w całéj jéj istocie złamał.

Jeżeli sekret powierzony, osobliwie nieprzyjacielowi wyjawił.

Jeżeli zdrady, umowy szkodliwe przez się, lub przez kogo z kim uczynił.

Jeżeli do batalii nie stanął, albo z placu uchodził, i kogo za sobą pociągnął, wiele razy?

GRZESZĄ INSI ŻOŁNIERZE.

Jeżeli nie kontentując się swoim żołdem, zażywają inszych sposobów z ukrzywdzeniem i szkodą bliźniego

przez wydzierstwa, kradzieże na stanowiskach albo w ciągnieniu.

Jeżeli na karty, kostki, pijaństwa i t. d. lenungi tracą, a przeto porządku nie mają należytego.

Jeżeli obroki na konie wydawane przedają a konie morzą i niesposobnemi czynią do nacierania na nieprzyjaciela, marszu, albo potrzebnéj ucieczki, wiele razy?

Jeżeli się pijaństwem zabawiają i niezdolnemi stają do potyczki, bo mogą przez to i na ciele i na duszy ginąć, wiele razy? NB. *Bodaj nie prawda była, że to rozumu zaślepienie i bmierzły Bogu i ludziom pijaństwa występek naszym Polakom jest zwyczajny i prawie wrodzony i dziedziczny.*

Jeżeli ludzi hałasują, biją, grożą, żeby co na nich wystraszyli, albo żeby im na pół darmo przedali?

Jeżeli szemrzą, źle gadają o Officerach, Panach, i drugich przeciwko nim buntują?

Jeżeli się nie starają, żeby broń była czysta, porządna, ładunki żeby zawsze były w pogotowiu, i jeżeli o to nie dbają?

Jeżeli z obozu, osobliwie pod czas potrzeby uciekają, i inszych do ucieczki namawiają.

Jeżeli się błąkają, obozu, komendy nie pilnują?

Jeżeli w batalii mężnie nie stawają?
Jeżeli się schraniają i ordonansu nie słuchają?
Jeżeli bojaźń pokazują i inszych trwożą ?
Jeżeli z placu ustępują ?

Po doskonałem sumienia rozstrząśnieniu i pilnym rachunku, proś Boga o prawdziwą skruchę.

MODLITWA

O PRAWDZIWĄ SKRUCHĘ.

O najsłodszy i najłaskawszy Panie Jezu Chryste Zbawicielu mój któryś na Piotra, gdy się Ciebie Pana i mistrza swego zaprzał, łaskawie i tak skutecznie wejrzał, że na słowa Twoje wspomniawszy za grzech swój żałować i gorzko płakać zaczął, proszę Cię pokornie przez onę żałość i smutek Twój ciężki, któryś w Ogrojcu zaczynając gorzką Mękę Twoję przed trzema milemi uczniami Twemi oświadczył, mówiąc, smutna jest dusza moja aż do śmierci, raczże też okiem Twem łaskawem i miłosiernem wejrzeć na mnie i do skruchy prawdziwej pobudzić, żebym za grzechy moje, któremim Cię Boga i Pana mego tak ciężko i tak często obrażał, serce me żalem gorzkim krajał i twardą duszę

moję w złościach zakamieniałą tak skruszył, żebym już nie z bojaźni niewolniczej, ale z miłości synowskiej wszystkie grzechy moje opłakiwał, we wszystkiem na potem Wolę Twoję i Boga Ojca Twego pełniąc, Jemu służąc, i Imie jego święte chwaląc, z którym żyjesz i królujesz w jedności Ducha Ś. na wieki wieków. Amen.

AKT SKRUCHY.

(Którego zawsze, nie tylko przed spowiedzią, ale i codzień trzykroć rano, w południe i wieczór, albo przynajmniej raz każdego dnia, gdy się kłaść masz na dostąpienie odpuszczenia grzechów zażywać pożytecznie możesz :)

O! Boże mój dobroci nieprzebrana, świątobliwości nieskończona, który wszystko coś stworzył miłujesz, samym się tylko grzechem brzydzisz, tak iż gdyby to było można, aby na Cię jaki żal i boleść paść mogła, nic co inszego tylko sam grzech żalemby wiecznym i boleścią serce Twoje Boskie zranił. Nie mogłeś, o Boże, grzechu cierpieć w nieśmiertelnych Anielskich Duchach. Dla grzechu także pierwszegoś człowieka ze wszystkim rodzajem jego na śmierć nieodmiennym wyrokiem

skazał. Naostatek na Synu Twoim jednorodzonym i najmilszym takeś grzechy nasze srodze chciał ukarać, iż on na krzyżu wisząc opuszczonym się być jawnie i głośno wołał. O Boże mój! wszelakiej miłości, poszanowania i posłuszeństwa godny, żal mi serdecznie, żem kiedy przeciw dobroci, świątobliwości i Majestatowi Twemu Boskiemu zgrzeszył. Zgrzeszyłem, obraziłem Cię dla marnego lub pożytku, lub uciechy mojej, albo też dla samego respektu ludzkiego, więcej sobie dobro jakie stworzone, i wolą moją rozpustną, niż Ciebie Boga mego, i to czém mię karać i co mi dać możesz ważąc, łaską Twą i wieczném szczęściem dla któregoś mię stworzył pogardzając. Obym był raczéj umarł, niżem na grzech przeciwko Tobie pomyślił, radbym, gdyby mi się to wrócić mogło, abym był nigdy nie zgrzeszył; żałuję ze wszystkiego serca, żem Cię obraził, mocno stanowię więcej nie grzeszyć, i wszelkich okazyj do grzechu się warować, spowiadać się i pokutę wypełnić, którą mi kapłan zada. Odpuszczam też dla miłości Twojéj z serca wszystkie urazy, któremi mogę od kogokolwiek z bliźnich moich być obrażon, ale jeźliby kto miał co przeciwko mnie, dla czego by się słusznie przed Tobą użalił na mnie, mam wolą prawdziwą za pierwszą okazyą onemu dosyć uczynić. A Tobie

Boże mój na dosyć uczynienie za wszystkie grzechy moje ofiaruję i najświętszą krew, i najdroższe zasługi Syna Twego jednorodzonego, z któremi też ofiaruję wszystek żywot mój, sprawy i prace moje. A jako Cię proszę o to pokornie, tak też mam nadzieję w dobroci Twojej i miłosierdziu nieskończonem, że mi grzechy będziesz raczył odpuścić, dla tejże najdroższej krwi, męki i śmierci Syna Twojego, i użyczysz mi łaski Twéj żebym się poprawił, i trwał tak aż do śmierci. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa syna Twego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

PRZED SPOWIEDZIĄ.

O! nieskończona i niewysławiona dobroci Boska, tak wielkież to miłosierdzie Twoje, żeś moc odpuszczać grzechy na ziemi zostawił, i przez pokutę pokorną a szczerą i dostateczną spowiedź, darować winę grzesznikowi, i do Twojéj go łaski znowu przyjąć! Przeto o Zbawicielu mój i Odkupicielu, niechaj się już wcale do Ciebie nawrócę i prawdziwie upokorzę, niech wyleję jako wodę przed obliczem Twym serce moje i do nóg kapłana

sługi namiestnika Twego przypadłszy, w gorzkości serca mojego i obfitych łzach oczu moich, zupełną, prostą, szczerą i doskonałą wszystkich grzechów moich względem samej tylko miłości Twojej Spowiedź uczynię, a stateczną wolę zacznę i ugruntuję mocne poprawy postanowienie, usilnie się o to starając, żebym się na potem wszelakich do upadku okazyj za łaską i pomocą Twoją pilnie wystrzegał. Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem Ś. Bóg jeden na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

PO SPOWIEDZI.

Bądźże błogosławiony o Boże mój i Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojcze miłosierdzia i Boże wszelakiej pociechy, któryś mię w tym pocieszyć raczył, żem się wyspowiadał grzechów moich, i w nich nie umarł i nie zginął. Niech ta spowiedź będzie tobie na cześć, mnie na zbawienie, a czego w niej niedostawało, tem samem z nieprzebranej dobroci Twojej racz dołożyć. Wracam się do Ciebie znowu, jako on syn marnotrawny, który majętność swoję wszystkę na marnościach i zbytkach utracił. Upadam przed

Majestatem Twoim i grzechy swe wyznawam. Zgrzeszyłem Ojcze najdobrotliwszy przeciw Niebu, i przed Tobą nie godzienem już zwanym być synem Twoim, pomniąc jednak na miłość Twoję niezmierną dla którejś nam dać raczył syna swego jednorodzonego na odkupienie i zbawienie nasze, nadzieję pokładam w miłosierdziu Twoim nieskończonym, że mię od łaski Twej nie odrzucisz, w niej mię zachować będziesz raczył, a co mając, wolę już więcej Cię nie obrażać, niegodny proszę przez zasługi niewinnej Męki prac i trudów tu na świecie dla mnie podjętych, tegoż Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą w jedności Ducha Ś. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

O OWOCE GODNE POKUTY.

Najsprawiedliwszy Sędzio Boże i Panie mój, który jako żadnego dobrego uczynku bez nadgrody, tak i złego bez karania mimo się nie puszczasz i który z niezmiernego miłosierdzia Twego przyjmujesz, jeźliby sam chciał grzesznik, doczesne jego w tym żywocie karanie za wieczne, którymbyś w przyszłym wieku

onego karał, spraw to proszę, żebym godne czynił pokuty owoce, aby jakąm Cię miarą bez wstydu rozpasawszy się na złe do tych czas obrażał, wodze żądzom moim nazbyt wolno rozpuszczając, tążem miarą z siebie samego pomstę brał, a nadgradzał i oddawał wedle siły, co Ty odemnie sprawiedliwie wyciągasz : którym się pod ten czas na rzeczy zakazane wszystek prawie był udał, żebym się też już od wolnych i niezakazanych dla miłości Twojej wstrzymywał. Tobie na cześć i na Chwałę Bogu w Trójcy jedynemu. Amen.

MODLITWA

PRZED KOMMUNIĄ.

Najrozkoszniejszy mój Jezu, panieńskiego ciała Twego serdecznie i tęskliwie pragnie dziś dusza moja, nieżałujże jej pokarmu tego Najdroższy Zbawicielu. Wiem żem nigdy niegodzien zasiadać u Twego Pańskiego stołu, że jednak i żebrakami nie gardzisz szatą weselną odzianymi, okryj i mnie sukienką niewinności, poświęcającą Twoją łaską, oczyść serce moje i od grzechu uwolnij, niech się nasycę uwielbionem Ciałem Twojem, żebym miłością niebieską zapalony,

z Tobą mógł prawdziwie mówić, że mnie ani śmierć, ani życie, ani ciężkości jakie, ani światowa rozkosz, ani żadne insze stworzenie, nie odłączy od Ciebie Boga mojego, od Ciebie Jezusa mojego. Rozpal o Jezu, ogniem kochania Twego serce moje, któreć teraz na ofiarę kładę, i miłości światowej wygaś płomienie we mnie, żeby mi się na tym świecie nic nie podobało, tylko Ty sam jeden. W Twojej miłości żyć pragnę, w Twojej miłości umrzeć sobie życzę. Wołasz na mnie Zbawicielu łaskawy, abym po pracach moich do Ciebie przystąpił, i w Tobie odpoczął. Otoż idę chętnie i skwapliwie z gorącością duszy, i z serdecznem pragnieniem wszystkich żądz moich; oto idę mizerne i nikczemne szczenię do okruszyn z stołu Niebieskiego spadających, nasyćże mnie; biegnę jako jeleń do źródła wód żywych, napójże mnie i ochłodź mnie. Amen.

PRZYSTĄPIENIE

DO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Z bojaźnią i z drżeniem zbliżam się do stołu Twego Boże mój, i Sędzio mój w Przenajświętszym Sakramencie obecny. Hamuje mię wstyd i strach mię zdej-

muje, a sumienie do grzechu się znające wstręt mi czyni i przystępu broni. Ale z drugiej strony dobroć Twoja i miłość Twoja dobrotliwy Jezu wabi mię i zachęca do stołu Twego i pójdęż? pojdę do Ciebie Pana mego i Dobrodzieja mego, Dawcę żywota i łaski. Ale jakoż się stawię przed obliczem Twoim? jakoż się stawię na tak zacny bankiet, nie mając szaty godowej, i ogołocony będąc ze wszystkiej ozdoby dusznej? Pozwól mi, dobry Jezu, żebym się do tego aktu przybrał w kosztowną szatę Twoją, w zasługi męki Twojej, nieskończonej wagi, i w purpurę krwi Twojej Przenajświętszej za mnie obficie przelanej, nie racz gardzić nędzną, ale drogim krwi Twojej nakładem odkupioną, zakrop i teraz pragnącą duszę moją. Uniżam się skruszonem sercem przed majestatem Twoim, przypadam do podnóżka Twego z pokutującą Magdaleną, ściskam święte nogi Twoje, i niepuszczę się ich, aż mi pobłogosławisz. Rzucam się w bezdenną przepaść podłości i nikczemności mojej, a z głęboka patrząc na niepojętą godność i niedostępną chwałę majestatu Twego, wstydzę się bezpieczeństwa mego i serdecznie żałuję, żem się kiedy na obrazę Twoję odważył. Przepraszam Cię pokornie Panie i Sędzio mój, żebrzę miłosierdzia Twego, a jako głodne szczenię czekam odrobin z Pań-

skiego stołu Twego. Ty sam wiesz, jeżeli nie ostatnie to szczęście moje, to używanie moje, ta kommunia moja, niech mi będzie na żywot wieczny, a jakobym dzisiaj miał umrzeć, tak Ci się usprawiedliwiam, jak do ostatniego wiatyku chcę się przygotować do tej Najświętszej Kommunii. Uprzątam z serca wszystkie światowe nieporządne affekty, potępiam wszystkie nieprawości moje, a Tobie samemu Boże mój otwieram serce moje, nakarm mię chlebem Anielskim, którego łaknę, żebym o tym posiłku doszedł do terminu szczęśliwej wieczności.

AKTY

PO KOMMUNII.

O niepojęte i nieskończone dobro, Boże mój, którego przez Najświętszą Kommunią w sercu moim prawdziwie i rzetelnie istotnego posiadam! Ciebie kocham, Ciebie mile ściskam całą możnością duszy mojej. Cóż to jest Panie człowiek, że o nim nie zapominasz? Co to jest syn człowieczy, że do niego affekt obracasz? Cóżeś to Panie godnego we mnie obaczył, żeś się aż do serca mego poniżył? Niechże będzie na wieki błogosławiona i wysławiona nad wszystko i we

wszystkiem dobroć Twoja. A czemże Cię uraczę pożądany Gościu serca mego? Oto Panie nie tylko połowinę dóbr moich Tobie ofiaruję, ale dobra moje wszystkie i mnie samego, to jest: nie tylko co mam, ale i co jestem Tobie zupełnie oddaję, i zatapiam się wszystek w przepaści niezgruntowanej mądrości, niepojętej dobroci, nieprzebranego miłosierdzia, łączę duszę moję nierozerwanym węzłem miłości z duszą Twoją. Składam serce moje w ubóstwionem sercu Twoim, abym odtąd nie żył tylko w Tobie i Ty we mnie, i w tem zjednoczeniu, w któremeś siebie samego za nas dał za ofiarę na krzyżu, i teraz się dajesz i udzielasz się w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Ciebie oddaję Ojcu Twemu Przedwiecznemu ze wszystkiemi Twojemi zasługami na wieczną Chwałę, aby w Tobie miał zupełne upodobanie, i ja który się z uczynków moich Jemu podobać nie mogę, przez zasługi męki, śmierci i Krwi Twojej niech się upodobam.

Ofiaruję Ojcu Twemu Niebieskiemu wszystkę Twoję miłość, posłuszeństwo, pokorę, ubóstwo, cichość, cierpliwość z inszemi wszystkiemi przymiotami Twojemi, abym niemi czego mi nie dostaje nadgrodził. A że na dostateczne za dobrodziejstwa jego dziękczynienie zdobyć się z siebie nie jestem zdolny, polecam mu wszystkę chwałę, którą miał z Ciebie, kiedyś z ludźmi żył na świecie, i teraz ma w Niebie.

Na dosyćuczynienie za wszystkie moje grzechy i nieprawości polecam mu wszystkie prace, trudy, posty, modlitwy i cokolwiekeś dla nas czynił i ponosił od pierwszego momentu poczęcia swego, aż do oddania na Krzyżu Ducha w ręce jego. Wszystkie uciski i dolegliwości, bole, katownie i mękę, wszystkę Krew dla mnie wylaną, wszystkie rany dla mnie odniesione, i śmierć dla mnie podjętą. Ten to jest skarb, w którym wszystkę moję pokładam nadzieję. Te to są bogactwa, któremi wypłacam wszystkie winy i długi moje.

Wejrzyj Ojcze Święty na twarz Chrystusa twojego, a że on jest Syn Twój ukochany, w któremeś sobie bardzo upodobał, który się teraz ściśle ze mną złączył, proszę Cię pokornie racz i na mnie wejrzeć oczami miłosierdzia Twojego; pod jego opieką, obroną, pod cieniem zasług jego przychodzę przed oblicze Twoje jako niewolnik i sługa jego wieczny, abyś mi dla niego był miłościw i przyjął do serca Twego Ojcowskiego. Nie dopuszczaj proszę Cię Ojcze miłosierdzia i Boże wszelkiego pocieszenia, żeby we mnie zginęła ta dusza która do wnętrzności swoich tyle razy przyjmowała Syna Twojego, który od Ciebie posłany przyszedł

na ten świat szukać, zbawiać, co było zginęło. Uczyń to dla nieskończonego miłosierdzia Twojego. Przez tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa który z Tobą w jedności Ducha Ś. żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

AFFEKT NABOŻNY.

Duszo Chrystusowa poświęć mnie, Ciało Chrystusowe zbaw mnie, Krwi Chrystusowa napój mnie, Wodo Boku Chrystusowego obmyj mnie, Męko Chrystusowa posil mnie. O dobry Jezu wysłuchaj mnie, w Ranach Twoich zakryj mnie, nie dopuszczaj odłączyć się od Ciebie, od ducha złego obroń mnie, w godzinę śmierci mojéj wezwij mnie i każ mi przyjść do siebie, abym z Świętemi Twojemi chwalił Ciebie i na wieki osiągnął Ciebie. Amen.

ANTYFONA.

O jak słodki jest Panie Duch Twój, który, abyś słodkość synom wyraził, chlebem najwdzięczniejszym z Nieba danym łaknących nasycasz dobrami, bogaczów brzydzących się puszczasz czczemi.

℣. Chleb z Nieba dałeś im Panie.

℟. Wszelkie ukontentowanie w sobie mający.

MODLITWA.

Boże któryś nam w cudownym Sakramencie męki Twojéj pamiątkę zostawił, daj nam to, prosimy Cię, tak te święte Ciała i Krwi Twojéj tajemnice szanować, abyśmy odkupienia naszego pożytek w sobie uczuli, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

(Zmówić trzy razy):

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz, i na wieki wieków. Amen.

NABOŻEŃSTWO WIECZORNE.

Nie dosyć chrześciańskiej pobożności dobrze dzień zacząć, a wieczorem w cnocie ustać, i owszem szczęśliwszy Łotr wieczór pokutujący niżeli Judasz rano do Chrystusa przystający. Więc trzeba we dnie i w nocy być nabożnym, każdej godziny na zawołanie Boskie być gotowym, a któż wie jeżeli nie tej nocy życie skończysz, jeżeli cię z tego posłania do grobu nie złożą

i do wieczności nie przeniosą, ile że nieprzyjaciel zewsząd na ciebie czuwa. Sen jest bratem śmierci, przeto na ten sen jak na śmierć gotować się należy; jak gdybyś téj godziny miał stanąć przed Sędzią Bogiem. Gotuj się przez sześć punktów.

Chwal, proś, rozpamiętuj i zapłacz rzewliwie,
Postanów, dosyć uczyń, a zaśniesz szczęśliwie.

CHWAL BOGA.

Niech będzie błogosławiona Święta i nierozdzielna Trójca: albowiem uczyniła ze mną miłosierdzie.

O nieskończona Dobroci, Wszechmogący i wieczny Boże, oto ja najniegodniejszy grzesznik poniżony w przepaść nikczemności mojej, kłaniam się Tobie, chwalę Cię, błogosławię Ci i przekładam nade wszystko. Dziękuję Ci za wszystkie dobrodziejstwa mnie świadczone, osobliwie za dobrodziejstwo stworzenia, odkupienia, zachowania i postanowienia Najświętszego Sakramentu.

PROŚ BOGA

O światło, abyś grzechy poznał i szczerze za nie żałował.

O niezmiernego Majestatu Panie, oświeć rozum i pamięć moję abym poznał, czymem Cię dnia dzisiej-

szego obraził; zapal serce moje, abym je sobie skutecznie obrzydził i czystym umysłem Tobie jedynie służył.

ROZWAŻAJ

Jakiemiś grzechami dnia dzisiejszego obraził, examinuj się tak z przykazań Boskich, Kościelnych, siedmiu grzechów głównych, jako i z grzechów żołnierskich wyżej wyrażonych.

PŁACZ.

Uczyń akt żalu serdecznego za grzechy i proś o odpuszczenie onych.

Serdecznie żałuję Panie Jezu Boże mój, za grzechy moje, któremi ja najniegodniejszy, Majestat Twój kiedykolwiek, mianowicie dnia dzisiejszego niewstydnie obraziłem, którego kochać z całego serca powinienem był, i kocham nad wszystkie stworzone miłości jedynie dla Ciebie samego, żeś jest dobro Najwyższe, dobro nieskończone wszelkiego poszanowania i miłości, nie tylko odemnie ale i od wszystkiego stworzenia godne. Brzydzę się wszystkiemi mojemi grzechami, powstać z nich i zadosyć uczynić, ile ze mnie wyciągasz, za pomocą łaski Twojej pragnę, i poprawę obiecuję.

POSTANÓW

Szczerą poprawę w tem coś przez examen w sobie nagannego uznał.

O wieczna mądrości Chryste Jezu! postanawiam za łaską Twoją, większą pilnością, życia poprawę, popełnione winy nadgrodzić; proszę Cię abyś, jeżeli mi tej nocy z tego świata ustąpić każesz, raczył według miłosierdzia ze mną się obejść, jeżeli zaś życia przedłużyć myślisz, użycz łaski, abym trzeźwo, sprawiedliwie i pobożnie żył na tym świecie.

(Albo jeżeli czas sposobny mieć będziesz znów Akt skruchy wyżej po examinie przed Spowiedzią na karcie 143 położony.)

UCZYŃ ZADOSYĆ.

Józefie Święty, któryś na ręku Jezusa i Maryi słodko w Bogu zasnął, niech pod zasłoną wielowładnej opieki tej nocy, a potym na wieczny spoczynek szczęśliwie zasnę.

Błogosławiona Barbaro Panno i męczenniczko, twojej straży polecam się zawsze. W zgonie moim pokaż mi co możesz u Boga.

Święty Michale Archaniele, Strażniku i Wodzu schodzących z tego świata najwierniejszy, pokaż mi moc i siły Twoje nietylko w każdej z nieprzyjacielem widomym utarczce, ale w ten czas najbardziej, kiedy w ostatniej potrzebie powstanie przeciwko mnie Xiąże ciemności; broń mię, aby mi nie szkodziły jego strachy i postrzały, tarczą Twoją zasłoń mnie, a lubo osłabiły mnie do zwycięztwa grzechy moje, przecie przy twojej pomocy mocno polegam na miłosierdziu Boskiem.

Ciebie wraz wzywam Święty Aniele Stróżu i towarzyszu pielgrzymowania mojego, któryś mię w życiu moim do tych czas na rękach twoich ostróżnie piastował, nie spuszczajże mnie z twojej poręki przeciwko nieprzyjaciołom na Kościół Święty i całą Ojczyznę srożącym się. Najszczególniej strzeż mię w ostatnim z nieprzyjacielem dusznym boju, abym nie obraził nogi mojej i upadł na wieki. Amen.

(Te Akty można mówić i rano, akkomodując je do czasu porannego, albo ile razy spodziewasz się spotkać z nieprzyjacielem i w każdym niebezpieczeństwie przydaj Polecenie się N. Pannie, jako masz w Nabożeństwie porannem: *O Pani moja*, i do Anioła Stróża tamże: *Aniele Boży i t. d.*)

Kropiąc się święconą wodą i miejsce spoczynku mów :

Pokropisz mnie Panie hyzopem , a będę oczyszczony, omyjesz mnie a nad śnieg zbieleję.

Na ostatku kładąc się już przeżegnawszy się mów:

W Imie Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego całem sercem kocham , kładę się spać, on mnie niech przeżegna, rządzi, strzeże i do żywota wiecznego zaprowadzi. Amen.

W ręce twoje polecam ducha mego. Odkupiłeś mnie Panie Boże prawdy, W pokoju więc zasnę i spoczywać będę.

Pokój Pana naszego i t. d. (jak z rana i co tam następuje).

Nie zapominaj o Wiernych osobliwie w niniejszej Konfederacyi zmarłych, zmów :

PSALM CXXIX.

Z głębokości wołałem do Ciebie Panie * Panie wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonione * Na głos modlitwy mojej.

Jeżli pilnie uważać będziesz nieprawości Panie, * Panie któż się ostoi ?

Albowiem u Ciebie jest zlitowanie * i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała cierpliwie dusza moja na słowo Jego * ufała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy * niechaj ufa Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie * i obfite u niego odkupienie.

A on odkupi Izraela * ze wszystkich nieprawości jego.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie. A światłość wiekuista niechaj im świeci.

℣. Światłość wiekuista niechaj im świeci Panie.

℟. Z Świętemi Twojemi, albowiemeś miłosierny.

MODLITWA.

Boże odpuszczenia Dawco i ludzkiego zbawienia miłośniku, prosiemy łaskawości Twojej, abyś naszego zgromadzenia Braciom , którzy w teraźniejszej wojnie z tego świata zeszli, za przyczyną Błogosławionej zawsze Panny Maryi, ze wszystkiemi świętemi do wiecznego Błogosławieństwa przyjść pozwolił. Przez Pana naszego i t. d.

Troje Ojcze nasz i t. d. Troje Zdrowaś Marya.

A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają na wieki. Amen.

KRÓTKA INSTRUKCYA

O SAKRAMENCIE POKUTY WZGLĘDEM TYCH KTÓRZY W ZGONIE ZOSTAJĄ.

Trzeba dać rozgrzeszenie choremu, który nie mogąc mówić przez jaki znak o nie prosił. Tak uczą SS. Kanony i Rytuał Rzymski z rozkazu Piusa V. Papieża R. P. 1615 wydany, którego słowa są. « Jeżeli przez się lub przez inszych znać dał, iż się pragnął spowiadać chory, trzeba go rozgrzeszyć. » — Jeżeli tedy w przytomności Kapłana, ani się spowiadać, ani przez znak jaki o rozgrzeszenie prosić, ani znakiem żalu pokazać może, a w niebytności Kapłana za jednego i drugiego zeznaniem to czynił, może być rozgrzeszony od przytomnego kapłana, bo o takim tak rozumieć należy, jak gdyby się wyspowiadał niby nieprzytomnemu kapłanowi, byle od przytomnego wziął rozgrzeszenie. Jak trzyma *Valentia* 1. 14 *et ist* 7. 4. *jj. p.* 1. *Filius C.* 1. *h. z. c.* 5. *n.* 122. Henriquez *l.* 5. *c. d. n.* 7. I wielu inszych tego zdania przywodzi nawet samego Tomasza S. Doktora Aniel. Przypisują się do tej Sentencyi

Koncilia Arauzykańskie, VII c. 12. Kartagineńskie IV. c. 20. w których postanowiono, że do rozgrzeszenia dosyć spowiednikowi na tym jeżeli będzie miał od ludzi świadectwo o woli i pragnieniu chorego. Strzedz się tedy trzeba, żeby tej pociechy i obrony nie ubliżyć choremu. Przydaje Bonacyna *Tom* I. *dsp.* 2. *q.* 3. 33. *jj* 4. że może być rozgrzeszony, który przez posłańca wezwał kapłana, a za jego przyjściem mowę i zmysły tak utracił, że żadnego znaku pokazać nie może, i choćby nikogo nie było któryby o woli jego spowiadania się świadczył. O Klemensie VIII Papieżu powiadają iż z fabryki spadłemu dał rozgrzeszenie z kondycyą: *Jeżeliś sposobny jest, ja cię rozgrzeszam z grzechów twoich*, lubo żadnego znaku żalu nie widział.

2. Może i powinien Spowiednik chorego ciężko ranionego, o którym sądzi i wierzy że zaraz umrze, usłyszawszy choć jeden jego grzech, kiedy się żadnym sposobem zupełnie inszych grzechów wyspowiadać nie może, rozgrzeszyć. Niech sobie jednak z tej informacyi chory nie pobłaża, aby miał grzechy taić, których się w tym razie sposobnie spowiadać może. Bo ile być może trzeba koniecznie zupełną czynić spowiedź. Ktoby zaś przychodził do zdrowia jednego i drugiego się tylko w niebezpieczeństwie bliskiej

śmierci spowiadawszy grzechu, obowiązany jest poprawić uczynioną spowiedź i wyznać wszystkie grzechy, pod nieważnością pierwszego w niemocy rozgrzeszenia. Toż się rozumieć ma o tych, którzy w powietrzu, gdyby kapłan dla przydłuższego bawienia między zapowietrzonemi był w niebezpieczeństwie, albo chory nie mógł się wyspowiadać zupełnie, może, usłyszawszy jeden grzech rozgrzeszyć. Chory jednak potym do zdrowia przychodzący powinien poprawić spowiedzi, jako wyżej według przytoczonych autorów.

3. W tonieniu i utarczce wojennej lub w podobnym przypadku, gdzie i jednego w szczególności grzechu wyznać nie można, obaczywszy jaki znak żalu, jako klękanie, bicie się w piersi, może wszystkich razem rozgrzeszyć tą formą: Ja was rozgrzeszam z grzechów waszych. Tak trzyma *Hurdato de Sacram. Paenit. dss.* 8 *diffic.* 2 *disp.* 9 *diffic.* 10 Nikt jednak w tę nadzieję niech nie grzeszy. Bóg nie da się z siebie naśmiewać. *Galat* 6.

4. W zgonie życia każdy Kapłan zły i dobry, nawet suspendowany, exkomunikowany, Schyzmatyk, Apostata od wszystkich grzechów i cenzór kościelnych ważnie rozgrzeszyć może każdego Penitenta prawdziwie skruszonego. Może także i tego, który się wprzód

albo spowiada, albo skruszony jest: *Tak Conc. Trid. Sess.* 14. *c.* 7. Bo w zgonie życia nie masz żadnego do rozgrzeszenia zwierzchności zostawionego przypadku.

NB. Do rozgrzeszenia w namienione w zgonie sposoby nie trzeba czekać ostatniego życia momentu, dosyć na tym że kto będzie w oczywistem niebezpieczeństwie śmierci. Tak *Praepos. in* 2. *p. q.* 7. *de Sacram Poenit d.* 6. *n.* 43. To najbardziej służy tym, którzy osądzeni, niezawodnie rozstrzelani, wieszani, lub inszą śmiercią traceni być mają, bo są w oczywistym terminie życia.

Uważać zaś potrzeba, że spowiedź którą niekiedy w niedostatku Kapłana chorzy czynią przed świeckiemi ludźmi żadnej nie ma wagi przed Bogiem, ani w niej pokładać może nadzieję odpuszczenia grzechów, i duszy zbawienia, bo sam kapłan jest tego Sakramentu sprawcą, ale w tymże razie niech uczyni skruchę doskonałą za grzechy a będzie mógł być zbawion.

PIEŚŃ

KONFEDERACYI POD BAREM.

—

Morze się burzy, ziemia się wali,
Miesza się niebo, powietrze;
Niech się świat cały na nas obali,
Wzruszy nas, ale nie zetrze.

W pośród tych ruin podniesiem głowy
Z których i włos nam nie spadnie,
Bo wszystkich przygod naszych osnowy
Są w ręce która wszem władnie.

Mam ufność i że jak niegdyś w Kanie,
Gdy Matki zajdzie przyczyna,
Ta troskow woda winem się stanie,
Przyjdzie Jezusa godzina.

Jeszcze dni kilka wytrzymać trzeba
Gna Betulia ściśniona,

Doznasz że Judyt przybędzie z nieba
I Holoferna pokona.

Gdy zawołamy: ratuj nas Panie!
Giniemy, burza nas kłóci,
Wnet niby ze snu Jezus powstanie,
Burzę i wiatry ukróci.

Co mówię, i dzień jeden to sprawi,
Że na Jozue wzdychanie,
Słońce nie zajdzie, Bóg lud swój zbawi,
A nieprzyjaciół nie stanie.

Niech Dawidowi Semej złorzeczy,
Niech miota nań i kamienie,
Psem go zwiej kto chcesz, on mu nie sprzeczy,
W cichości zniesie zmartwienie.

Bóg mu dopuścił, mówi, niech łaje.
Wszak gdy Bóg zechce przestanie,
A przy niewinnych który obstaje,
Odpowie na to gadanie.

Albo jak niegdyś Balaamowi,
Anioła z mieczem zostawi,

By nie złorzeczył jego ludowi,
Choć przez oślicę objawi.

Lub, też uczyni że te języki
Które potwarze miotają,
Czcią tylko będą jak w Babel krzyki,
Same się w niwecz zmieszają. —

Niech na was Aman złość swą wywiera,
Jak chce obwinia zawiśnie,
Gdy nam przebłaga Ester Aswera,
On sam na haku zawiśnie.

I Daniel na Lwie zęby podany,
Ocalał od nich wszak wiecie;
A wy od których on nagabany,
Starłemi od nich będziecie.

Kaim na Abla, a na Jakoba
Ezau tak się też zawzięli,
Przeto że tylko od nich się oba
Cnotą i łaską różnieli.

Że Józef wierny był ukochany
Bardziej od ojca niż inny,

Z domu ojczyzny został wygnany,
Od własnych braci nie winny.

Ale przyjdzie czas Bracia Kochani,
Żałować tego będziecie,
Z domem, z Ojczyzną słusznie skarani,
Ach z grzeszyliśmy rzeczecie.

Prawda, niewinność i bez obrony
Sama się na wierzch wybije,
A złość, zdrada, fałsz choć uwiniony
Na czas się długi nie skryje.

Niech mi wprzód język przyschnie do wargi,
Położ straż Boże mym ustom,
Bym go miał kiedy targnąć na skargi
Przeciwko Twoim dopustom.

Jeźlim co winien, jak rdzę żelaza
Spędzić ten pilnik ostrzejszy,
A jeśli na mnie nie pada skaza
Wyjdę z pod niego śliczniejszy.

Ten pod którego znakiem służemy,
Za nas się Jezus upomni,

Gdy w tych potwarzach które cierpiemy
Tak będziem jak nasz wódz skromni.

Wszak i On w swojej zamilczał sprawie,
Pragnąc Ojca, nie swojej Chwały
A Ojciec mówił za nim tak żwawie
Ze aż się skały pękały.

Boże wszak gdy i karzesz zasmucisz,
Ojcem się jednak zwać każesz,
Skarawszy rózgę na ogień rzucisz,
Ześ ojciec znowu pokażesz.

Byśmy dobremi byli synami,
Chłoszcząc czy głaszcząc spraw Boże
Ojcze i Matko gdyście wy znami,
Któż przeciwko nam przemoże.

INNA PIEŚŃ.

Jezu nasz Panie! Najświętsza Marya!
Niech łaska Twoja chorągiew rozwija;

Gdy już czas wojny, czas zacząć bitwę,
Z nieprzyjacielem błogosław gonitwę. —

Jeżeli który na placu zostanie,
Niech się po śmierci do Nieba dostanie;
Gdy z dobrą myślą tę wojnę czyniemy
Ojca Świętego, niechaj nie giniemy.

Nie duma żadna, nie korzyść rabunków,
Sposob nam daje czynienia ładunków,
Na nieprzyjaciół Kościoła i wiary,
Którzy to depczą najświętsze ofiary.

Kościoły palą, Hostye rzucają,
Wierzą że Bóg jest, a czci mu niedają,
Ministrow Boskich zabrali w niewolę:
Hetman i inni cierpią tę niedolę.

Zaczem, o Boże, wołamy ku Tobie,
Trójco wszechmocna w ostatniej osobie,
Pozwol nam złamać tak wielkie przeszkody,
Niech się niemocnią złośliwe narody.

Bo gdyby przyszło do skutków rządania,
Więcejby było w Polszcze zamieszania,

Syzmatyk, Luter, Kalwin do Korony
Śmiałby osiadać katolickie trony.

Wiaręby mieli za nic pod nogami,
Zaczem mój Boże zmiłuj się nad nami,
Niech wiara Twoja z wolnością cel bierze,
A my dla Ciebie to czynim przymierze:

Że umrzeć chcemy przy Twojej wolności,
By wiara święta trwała nam w całości;
Krzyż Twój najświętszy jest zbawieniem ludzi,
Niech związek z nami teraz wszech pobudzi. —

KONIEC.

SPIS RZECZY.

—

KONIEC SPISU RZECZY.

W drukarni Bourgogne i Martinet, przy ulicy Jacob, 30.